

## Młodzież Dolnego Śląska uroczyście obchodzi Światowy Tydzień Młodzieży

MŁODZIEŻ polska w czasie obchodów Światowego Tygodnia Młodzieży manifestuje swą niezłomną solidarność z postępującą młodzieżą świata w jej walce o pokój i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia. Jednocześnie młodzi robotnicy i studenci na zebraniach i masówkach ostro piętnują zbrodnie, jakich dopuszczają się imperialiści amerykańscy wobec bohaterów narodów Korei i Chin.

M. in. na masówce, która w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży odbyła się w zakładach „Rokita” na Dolnym Śląsku, młodzi robotnicy zakładów w pełnym entuzjasmie słowami mówili o swych osiągnięciach, o swojej miłości do wodza światowego obozu pokoju Józefa Stalina i ostro piętnowali użycie przez wojska amerykańskie broni bakteriologicznej na Korei i w Chinach.

W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają:  
„W dniach Światowego Tygodnia Młodzieży, młodzież pracująca w zakładach „Rokita” przylączyła swój głos do głosu miliona młodej młodzieży całego świata, pełnjącej użycie nieludzkiej broni — broni bakteriologicznej na Korei i Chinach i żąda stawienia przed międzynarodowy sąd sprawców tych zbrodni”.

Wrocławskiej Fabryce Wodociągów im. Komuny Paryskiej odbyła się wieczornica, na której młodzież pracująca w fabryce wzniosła długotrwałe okrzyki na cześć Chłopskiego pokoju światowego Generalissimusa Stalina oraz wielkiego Nauczyciela młodzieży polskiej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

**Droga życiowa  
Tadeusza Drożdżowskiego  
Przodujący  
młodzi robotnicy  
wrocławscy**

przygotowują się  
do studiów wyższych

WE WROCŁAWIU trwa rekrutacja przodujących robotników na studia przygotowawcze do szkół wyższych. Zakłady pracy typują najzdolniejszych i najaktywniejszych spośród pracującej młodzieży.

Wśród skierowanych na studia znajduje się szofer Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt, ob. Tadeusz Drożdżowski.

Przyszły student Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego tak mówi o swym życiu i pracy:

— Przed wojną nie miałem warunków ukończenia nawet szkoły powszechnej. Ojciec mój gospodarował na 4 ha ziemi, która musiała wyżywić aż 12-cio rodzeństwa. W domu była wieczna bieda. Jako 8 letni chłopiec zmuszony byłem pójść na służbę do kuliaka. Po wybuchu wojny rodzina moja została wysiedlona, a gospodarstwo zniszczone. I znów przez szereg lat pracowałem na wiejskich bogaczy — za marne wynagrodzenie.

Po wyzwoleniu życie zmieniło się na lepsze. Wróciliśmy do rodzinnej wioski, gdzie przy pomocy Rządu Ludowego odbudowaliśmy zniszczone gospodarstwo. Służąc w Odrodzonym Wojsku Polskim, nauczyłem się zawodu szofera. Od początku swego pobytu we Wrocławiu pracuję jako szofer. W wolnych od pracy chwilach, wieczorami, dokształcam się. Ostatnio ukończyłem kurs księgowości.

Kierownictwo instytucji, w której pracuję ob. Drożdżowski, wyraża się o młodym kierowcy z pełnym uznaniem.

— Drożdżowski jest pilnym, zdyscyplinowanym pracownikiem. Wykazuje zdolności z zakresu mechanicznej naprawy samochodowej. (Wer-

DNIA 23 marca 1952 r. liczne rzesze mieszkańców Błonia, Wołomina, Tuszca, Ożarowa i okolicznych miejscowości otrzymały szybkie połączenie kolejowe z centrum stolicy. W dniu tym przekazana została do użytku jedna z wielkich inwestycji Planu 6-letniego, wykonana kosztem 114 mil. zł — zelektryfikowane linie kolejowe, łączące Warszawę z Błoniem i Tuszcem, o łącznej długości około 65 km.

Na zdjęciu: Powitanie pierwszego pociągu elektrycznego na stacji w Błoniu.

CAF — fot. Dąbrowiecki

### Słwetki wrocławskie

## Tokarz Ratner służy kolegom doświadczeniem zdobytym w Związku Radzieckim

PRZECIĄGŁY gwiazd syreny fabrycznej oznajmił koniec zmiany. Na wydziale obróbki mechanicznej Pafawagu ucichł loskot masy. Robotnicy składali narzędzia. Mendel Ratner zatrzymał tokarkę. — No, dzisiaj sporo podgoniłem — pomyślał. Wytarł w szmatę pobrudzone oliwą ręce i schował do skrzynki narzędzia.



RATNER nie lubi mówić o sobie. Dopiero, kiedy pytamy go, gdzie uczył się zawodu tokarza — ożywia się.  
— W 1939 roku — mówi — wyjechałem do Związku Radzieckiego. Tam stawałem pierwsze kroki (Dokończenie na str. 2-iej)

## „Czystość — to zdrowie” Przystępujemy do wiosennych porządków

PREZYDIUM Rządu powzięło uchwałę w sprawie przeprowadzenia w roku bież. wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Ma ona na celu usunięcie dotychczasowych zaniedbań w tej dziedzinie i podniesienie ogólnego stanu sanitarno-higienicznego naszego kraju.

Akcja sanitarno-porządkowa przeprowadzona będzie w roku bież. podobnie jak w roku ubiegłym. Dotyczyć ona będzie zarówno miast, jak i wsi. W miastach, jak i we wsiach baczna uwaga zwrócona będzie na zapewnienie czystości i higieny oraz na usunięcie wszelkich braków w tej dziedzinie. W roku bież. szczególny nacisk położony zostanie na doprowadzenie do należytego stanu sanitarnego i porządku wszystkich szkół podstawowych, przedszkoli, żłobków i innych zakładów dziecięcych. Prezydium rad narodowych otacza również szczególną opieką sanitarną te dzielnice miast lub miejscowości, w których w ostatnich latach zanotowano nasilenie choroby Heine Medina. Ponadto Prezydium rad narodowych zarządza przeprowadzenie zbiórki odpadków użytkowych w zakresie i na zasadach ustalonych przez przewodniczącego PKPG.

„Pod Twoim przewodnictwem przyszła do nas Polska Ludowa i przyniosła nam nie tylko niepodległość, ale wyzwoliła nas również od wyzysku obszarników”.

## Wzruszający list chłopów Warmiaków do Prezydenta B. Bieruta

W ŚROD listów, jakie Prezydent R. P. otrzymuje od pracujących chłopów na specjalną uwagę zasługuje list chłopów z gromady Kłębark w pow. olsztyńskim. Oto treść tego listu.

Kochany Prezydencie! Gromada nasza jest zamieszkała w przeważającej części przez Warmiaków. Długie lata byliśmy gnębieni przez pruskich junkrów i fa szystów. Byliśmy prześladowani za to, że czuliśmy się Polakami i mówiliśmy po polsku; za to, że nasze dzieci chciały chodzić do polskiej szkoły. Cieszący się pracownikami w zyskiwaczy — niemieckich obszarników, ale ani na chwilę nie przedstawialiśmy się czuć Polakami i nie zrażaliśmy nadziei, że powrócimy do macierzy, i przyszła do nas Polska, Ludowa Polska — prawdziwa ojczyzna ludzi pracy, robotników i chłopów, w której wszyscy są równi i są współgospodarzami kraju. Polska przyniosła nam nie tylko niepodległość, ale wyzwoliła nas od wyzysku obszarników. Przyszła pod Twoim przewodnictwem, pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej.

„Dziękuję ci, Boże, za to, że przyniosła nam niepodległość, ale wyzwoliła nas od wyzysku obszarników. Przyszła pod Twoim przewodnictwem, pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej. Dziękuję ci, Boże, za to, że przyniosła nam niepodległość, ale wyzwoliła nas od wyzysku obszarników. Przyszła pod Twoim przewodnictwem, pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej.”

## Spółeczeństwo polskie domaga się zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej i ukarania amerykańskich zbrodniarzy

Z EWSZYSTKICH stron kraju napływają w dalszym ciągu ostre protesty, podejmowane na wiecach i zebraniach, przeciwko stosowaniu przez imperialistów broni bakteriologicznej na Korei i w Chinach.

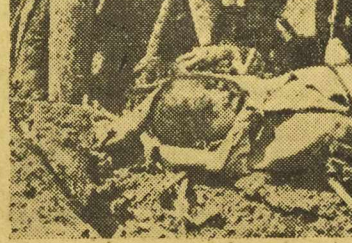
W czasie wielu zebrani powiatowych, jakie odbyły się w ubiegłym niedzielnym we wszystkich województwach, chłopcy z oburzeniem potępili bestialstwa agresorów amerykańskich na Korei, domagając się zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej i ukarania zbrodniarzy wojennych.

Wyrażając uczucie gniewu i oburzenia setek tysięcy robotników rolnych, wstrząśniętych do głębi nową zbrodnią ludobójców amerykańskich, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa uchwalił protest, głoszący m. in.:

„Chwytnie się tych bandyckich środków, których nie wazył się zastosować faszyzm hitlerowski, świadcy o całkowitym zezwoleniu imperialistycznym ludobójców, nie cofających się przed żadną zbrodnią dla ujarznienia woli, młujących pokój narodów i zakucia ich w dyby imperialistycznej niewoli”.

(Dokończenie na str. 2-iej)

NA ZDJEĆCIU: Trup chłopca Kim Sen-Czira, zabitego przez ludobójców amerykańskich.



# SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr. 74 (1874) Wydanie ABC Środa, 26 marca 1952 r. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

## Nowe kopalnie węgla: „Bielszowice” „Czerwona Gwardia” „Rydultowy” wykonały plan kwartalny

Z AŁOGA przodującego trawlera „Merkury” z Dalmoru Gdynia zobowiązała się z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja skrócić termin wykonania planu rocznego do 7.XI.52 roku, tj. do 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Plan za miesiąc stycznia wykonana w 240 proc. Na zdjęciu: Mechanicy: Rockman i Jan. czewski przy urządzeniach mechanicznych trawlera. Obsługa maszyny „Merkurego” zobowiązała się zaoszczędzić w miesiącu marcu 20 ton węgla. Fot — CAF



## dzięki zobowiązaniom podjętym dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

CORAZ szerszym nurtem napływają z całego kraju meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

## W Japonii powstaje partia zbrodniarzy wojennych - przyjaciół USA

JAK DONOSI z Tokio Agencja TASS, dziennik „Nihon Keizai” stwierdza, że grupa „zrehabilitowanych” japońskich zbrodniarzy wojennych i agentów militarzmu japońskiego przygotowuje się do utworzenia nowej partii pod nazwą „Liga odbudowy Japonii”.

Przewodniczącym tej partii będzie zbrodniarz wojenny Sigomitsu. Nowa partia będzie domagać się zmiany konstytucji japońskiej i nawiązania ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Wśród „doradców” partii znajdują się będą admirał Nomura, kilku byłych ministrów i przedstawicieli kapitału monopolistycznego.

## Dziś 6 stron

NA ŚLĄSKU w dniu wczorajszym o przedterminowym wykonaniu planu I kwartału br. zameldowały nowe kopalnie węgla: „Bieliszowice”, „Czerwona Gwardia” i „Rydultowy”. Wydajność w kopalni „Bieliszowice” wzrosła w stosunku do IV kwartału ub. roku o 75 kg na jednego górnika. Wszystkie załogi wykonały przedterminowo plan przede wszystkim dzięki podjętym zobowiązaniom. Np. w kopalni „Bieliszowice” wszyscy rębacze przodowi podjęli zobowiązania.

### ZWYCIĘSKI MELDUNEK GORZOWA

Z AŁOGA Gorzowskich Zakładów Włókna Sztuczne, która postanowiła do 20 marca br. wykonać plan kwartalny, dzięki pełnej mobilizacji — w wyniku podjętych zobowiązań — postanowienie swoje zrealizowała już 14 marca. Jednocześnie wzmocniono walkę o jakość produkcji.

Jednym z pierwszych, który spośród załogi Gorzowskich Zakładów Sztuczne Włókna zameldował o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, jest Stanisław Siudej, który wraz z brzągą 6 ślusarzy wyremontował ponad plan i maszynę włókienniczą. Stanisław Siudej w imieniu swej brzołady podjął nowe, identyczne z poprzednim zobowiązanie, które wykona do 1 maja br.

### W ZPO WE WROCŁAWIU PIERWSZY WYKONAŁ ZOBOWIĄZANIA ZESPÓŁ JANINY ZAKRZEWSKIEJ

T ASMA produkcyjna Janiny Zakrzeskiej w Zakładach Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu wykonała, jako pierwsza podjęte

Wz udział w naszym konkursie „Wyróżniamy wzorową obsługę PSS”

zobowiązania na 23 dni przed terminem, zaoszczędzając 10 tysięcy metrów nici

Przedterminowo wykonanie swoich zobowiązań produkcyjnych załoga zawdzięcza zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego krajoznawcy Romana Cholewy.

## Czołowi metalowcy Pafawagu Stefan Ostrowski i Jan Kołodziej wykonali zadania Planu 6-letniego

D WAJ czołowi metalowcy Wrocławskiej Fabryki Wagonów Pafawag, wiertacze Stefan Ostrowski i Jan Kołodziej jako pierwsi w swej fabryce złożyli dumny meldunek o wykonaniu zadań Planu 6-letniego. Stefan Ostrowski wypełnił swą sześciolatkę już w dniu 21 marca br. — jego towarzysz pracy Jan Kołodziej — 22 marca.

Na uroczystej masówce Pafawagu załoga zgotowała serdeczną owację bohaterom robotnikom, obdarzając ich wiązkami kwiatów i podarkami.

Synowie małorolnych chłopów, PZPR-owcy Ostrowski i Kołodziej zawód swój zdobyli już w Polsce Ludowej. Stałe walczą o podnoszenie swych kwalifikacji i usprawnienie metod pracy. Jan Kołodziej złożył w bież roku już 7 wniosków racjonalizatorskich, a Stefan Ostrowski 2. Pomysły te dotyczą przede wszystkim usprawnienia działania narzędzi obróbczych i przedłużenia ich zdolności produkcyjnej.

O sukcesie swym dzielnicy metalowcy donieśli w listach do Prezydenta Bolesława Bieruta, zobowiązując się powtórnie wykonać 6-letnie zadania przed końcem 1955 r.

# W świetle DNIA

## Droga do pokoju

RADZIECKA propozycja zwołania międzynarodowej konferencji w celu opracowania traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec, spotkała się ze specjalnym oddźwiękiem w Wielkiej Brytanii.

Wrażenie tej propozycji było wielkie i znalazło dwojaki wyraz. Z jednej strony wprowadziła ona w zakłopotanie propagatorów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, mających na oku nową wojnę, z drugiej zaś stała się podniecia do walki dla zwolenników pokoju, wskazując jak najbardziej jasne i proste rozwiązanie sprawy Niemiec w sposób sprawiedliwy, osiągalny i trwały.

Koła reakcyjne zarówno w Wielkiej Brytanii jak w Ameryce są zakłopotane, ponieważ pragną kontynuować swe plany uzbrojenia za wszelką cenę, żądają przez pana Adenauera oraz jego przyjaciół i dlatego chcieliby odrzucić propozycje radzieckie. Zdają sobie jednakże sprawę, że krok taki wywołaliby głębokie i powszechne oburzenie zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Nota radziecka daje ruchowi postępowemu okazję przeforsowania zmiany polityki zaplanowanej w Lizbonie. Jasne jest również, że sferze rządzącej sprzeciwić się będą takiej zmianie jak najmocniej, niezależnie od tego, czy mocarstwa zachodnie zgodzą się lub nie na udział w międzynarodowej konferencji proponowanej przez Związek Radziecki.

Nie po raz pierwszy oczywiście wystąpienie Związku Radzieckiego na polu dyplomatycznym stwarza dla sił pokoju wielkie możliwości osiągnięcia zmiany polityki. Jednakże, podobnie jak w przeszłości i w tym wypadku reakcja używa zatrutej broni, wypróbowanej metody zatajania prawdy. Bawiem większość brytyjskich czytelników piśm nie ma pojęcia o właściwie zawiera propozycje radzieckie. Brytyjska prasa kapitalistyczna albo w ogóle nie podaje tekstu propozycji, albo też podaje w wersji skróconej i zniekształconej.

Nie ulega wątpliwości, że w społeczeństwie brytyjskim narasta zniecierpliwienie z powodu coraz bardziej wygórowanych i bezcelnych żądań przywódców Niemiec zachodnich, jak również z powodu tak samo bezcelnych żądań amerykańskich i wywieranej przez Stany Zjednoczone presji w celu jak najszybszej remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Żądania te zaspokaja skwapliwie rząd pana Churchilla, a ta dziedzin polityki zagranicznej rządu jest najbardziej ze wszystkich niepopularna wśród społeczeństwa brytyjskiego.

Wysiłki i nadzieje postępowych kół brytyjskich idą obecnie w kierunku stworzenia szerokiego ruchu masowego, walczącego o zjednoczenie, pokojowe Niemcy, które mogłyby zająć należne im miejsce w rodzinie narodów, co stanowiło by gwarancję pokoju w Europie.

## Kupon konkursowy

pt. „Wyróżniamy wzorową obsługę sklepu PSS”

1. Do którego sklepu PSS najczęściej przychodzi? adres

nr sklepu

2. W którym sklepie najlepiej mnie obsługują? adres

nr sklepu

3. Który ekspedient jest najuprzejmiejszy i najszybciej obsługuje? nazwisko

Nr sklepu

i imię ekspedienta

Nazwisko i adres biorącego udział w konkursie

Wypełniony kupon należy wyciąć i przelać na adres „Słowo Polskie” — Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26 z dopiskiem na kopercie — konkurs PSS. Zwycięzców czeka wiele cennych nagród.

# Guemeto, Dianu, Kowalewski wczoraj byli zbrodniarzami wojennymi dziś są podżegaczami do nowej wojny

— stwierdził adwokat obrony Matarasso na procesie

## „międzynarodówki zdrajców”

Paryż  
NA PONIEDZIAŁKOWEJ rozprawie „międzynarodówki zdrajców” przemawiał adwokat obrony Matarasso, który dał ogólną ocenę dotychczasowego przebiegu procesu i jego celów oraz stwierdził, że „oskarżeni” przeprowadzili dowód prawdy, wykazując niezbicie, iż „powodowie” nie tylko w przeszłości uprawiali szpiegostwo i dopuścili się zdrady swych krajów, lecz również obecnie kontynuują swą haniebną działalność, występując się obcym wywiadem i sprzegając się z podżegaczami wojennymi.

NAWIĄZUJĄC na wstępie do wrzawy, jaką prasa reakcyjna na Zachodzie poprzedziła wytoczenie przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej procesu dwóm postępowym pisarzom francuskim de Jovenelowi i Wurmserowi, Matarasso stwierdził, iż od samego początku jasne było, iż nie chodzi tu o obronę „honoru” powodów. W rzeczywistości chodziło o to, aby rozpuścić kampanię oszczerstw i kłamstw przeciwko krajom demokracji ludowej.

Jednakże — stwierdził adwokat — cała prowokacja spaliła na panewce. Sprawa od samego początku przyjęła obrót niepomyślny dla jej inicjatorów.

## PRZECIWKO ZDRAJCOM PRZEMAWIAJĄ PRAWOMOCNE WYROKI I NIEODPARTE DOWODY

W DALSZEJ części swego przemówienia adwokat Matarasso wykazuje, że Renaud de Jovenel i Andre Wurmser mieli pełne prawo określić powodów — Guemeto, Dianu i Jana Kowalewskiego jako zdrajców i szpiegów, Guemeto za zdradę stanu skazany został przez sąd bułgarski na ciężkie roboty, a Dianu i Kowalewski za szpiegostwo i dradę pozbawieni zostali obywatelstwa. Jovenel i Wurmser mieli więc pełne prawo oprzeć się na prawomocnych wyrokach tych sądów, a sąd francuski nie jest upoważniony do poddawania tych wyroków rewizji, gdyż oznaczałoby to ingrencję w suwerenne prawa obcego państwa.

Ponadto obrona przedłożyła w toku procesu szereg dokumentów, które potwierdziły zdradziecką i antynarodową działalność powodów i które sąd francuski zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem winien również uwzględnić przy ocenie stanu faktycznego.

Matarasso stwierdził następnie, że zdracy oskarżeni w tych procesach, — w obliczu druzgocących dowodów, dokumentów często pisanych przez nich samych oraz zeznania świadków, niekiedy ich najbliższych współpracowników, musieli przyznać się do winy.

## BÓR-KOMOROWSKI I MIKOŁAJCZYK MUSIELI PRZYZNAĆ SIĘ DO ZARZUCANYCH IM ZBRODNI

W OBLICZU niebitych dowodów Bór-Komorowski musiał przyznać, że wydawał przez niego „Biuletyn informacyjny” w numerze z lipca 1941 roku wyraził radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR oraz, że w październiku 1943 roku na posiedzeniu krajowej reprezentacji politycznej oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że należy przygotowywać się do walki z Rosjanami. Bór-Komorowski potwierdził ten fakt i w konsternacji zdobył się tylko na to, by zapytać, skąd obrona dysponuje tym dokumentem.

Przechodząc do zeznań Mikołajczyka, adwokat przypomniał, że zdrajca Modelski stwierdził w prasie, iż na stanowisku attaché wojskowego w Waszyngtonie u-

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Czterokrotnie więcej młodzieży niż przed wojną zdobywa w Polsce Ludowej wyższe wykształcenie rolnicze. Podczas gdy przed wojną mieliśmy zaledwie jedną uczelnię rolniczą, w Polsce istnieją dziś 4 samodzielne wyższe szkoły rolnicze typu akademickiego i 2 wydziały rolne uniwersytetów.

● W związku z mającym się odbyć w dniach 26—28 bm. 8 kongresem postępowej młodzieży Australii, Zarząd Główny ZMP przesłał w imieniu młodzieży polskiej do Naczelnej Rady Lig Młodzieży Australijskiej depeszę z braterskimi pozdrowieniami oraz życzeniami owocnych obrad i nowych sukcesów w walce nad utrataniem pokoju i w obronę praw młodzieży.

ces, ale my właśnie oskarżamy. Oskarżamy tych ludzi o to, że zdradzili swoje narody. Oskarżamy ich o to, że spiskowali z obcymi rządami. Oskarżamy ich o narazanie na szwank pokoju światowego. Nikt nie przeszkodził nam w głoszeniu tych oskarżeń.

## Wzruszający list chłopów Warmiaków do Prezydenta B. Bieruta

(Dokończenie ze str. 1).

ca dalszy rozwój tej kultury, dalsze podnoszenie dobrobytu.

Dzisiaj jesteśmy współgospodarzami naszej Ojczyzny. Toteż musimy ją rozbudowywać. Dlatego, zebrawszy się dzisiaj całą gromadą, postanowiliśmy do najgorętszych, najszczerzejszych naszych życzeń, długich lat życia i pracy dla dobra całego narodu polskiego i umacniania Światowego pokoju, przesyłanych Ci, Kochany nasz Prezydencie, z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin, dołączyć podjęte przez nas zobowiązania. Przez ich realizację uczymy jednocześnie 1-Majowe Święto solidarności mas pracujących całego świata.

Chcemy lepiej uprawiać naszą ziemię i podnieść naszą wydajność z hektara w zbożach, w roślinach okopowych i pastewnych, dlatego postanowiliśmy zorganizować kilka miczurinowskie. Szkolenie będziemy odbywać w świetlicy, a praktycznie zajęcia na polkach doświadczalnych.

W dalszym ciągu listu chłopów gromady Kłębark zawiadamiają Prezydenta R. P. o podjęciu szeregu innych zobowiązań, mających na celu podniesienie oświaty i życia kulturalnego ich wsi.

## Sulwetki wrocławskie

### Mendel Ratner

(Dokończenie ze str. 1-ef)

przy maszynie. W chwili napaści hitlerowców na ZSRR pracowałem w wielkich Zakładach Metalurgicznych im. Stalina w Niżnym Tajgirsie. Wkrótce awansowałem na majstra. Wczorami, wspólnie z całą drużyną czytaliśmy Radziecką literaturę techniczną. Uczęszczałem na kursy.

— Przeszedł rok 1946 — wspomina Ratner. — Pożegnaliśmy się serdecznie z radzieckimi towarzyszami. Ciężko było się rozstać. Wróciłem do kraju. No i dalej, to już wiesz, od 6 lat pracuję w Pafawagu.

ATNER jest lubiany przez kolegów, lubiany za to, że w razie potrzeby służy im pomocą i doświadczeniem nabytym podczas kilkuletniej praktyki w Związku Radzieckim.

Mendel Ratner nie tylko jest pierwszym przy tokarce, na której wyrabia 220 proc. normy. Wyróżnia się również w pracy społecznej. Jest aktywistą partyjnym.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zobowiązał się zakończyć swój plan miesięczny na 4 dni przed terminem. Dotrzyma słowa na pewno. Już teraz zobowiązanie swoje zrealizował prawie w całości. (Kuź)

## Spółczesność polskie domaga się zaprzestania używania broni bakteriologicznej

(Dokończenie ze str. 1).

Studenci i profesorowie Politechniki Gdańskiej uchwaliли rezolucję, w której czytamy:

„Zbrodnica działalność agresorów amerykańskich, stosujących broń bakteriologiczną, gwałci elementarne zasady ludzkiej moralności. Potępiamy jednak nie tylko wykonawców, ale przede wszystkim i ich „naukowych” popleczników. Uważamy, że niegodny jest miana pracownika nauki ten, kto szkuluje pamięć Pasteura, Kocha i Miecznikowa, ten kto ma zamiar pomóc chorym i rannym, sieje śmierć i zniszczenie — ten kto zaprzędał się ustrojowi kapitalistycznemu, finansującemu prace w dziedzinie broni bakteriologicznej i atomowej”.

## Ponad 50 robotników zdobyło Nagrody Państwowe na równi z pracownikami nauki UROCZYSTE WRĘCZENIE dyplomów i odznak Nagród Państwowych w zakresie nauki i postępu technicznego

W DNIU 25 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie uroczystość wręczenia dyplomów i odznak Nagród Państwowych w zakresie nauki i postępu technicznego. W uroczystości udział wzięli członkowie Rządu RP, przedstawiciele najwyższych władz PZPR, przedstawiciele Komitetu Nagród Państwowych, komitetu organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk, CRZZ i Naczelnej Organizacji Technicznej oraz rektorzy wyższych uczelni.

UROCZYSTEGO aktu dekoracji i wręczenia dyplomów laureatom nagród państwowych, — naukowcom, inżynierom, technikom i racjonalizatorom dokonał minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki.

Składając najserdeczniejsze życzenia laureatom min. Rapacki stwierdził, że liczba nagród nukowych w roku 1951 jest niemal równa łącznej liczbie nagród za lata poprzednie. Jest to wskaźnikiem szybkiego rozwoju działalności naukowej w Polsce Ludowej.

Obok nagród za indywidualne osiągnięcia naukowe przyznane są nagrody za pracę zespołową.

Szczególną wymowę mają nagrody w roku 1951 w dziedzinie postępu technicznego. Rozwój ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego podniósł poziom twórczości i wynalazczości. Ponad 50 robotników zdobyło Nagrody Państwowe na równi z pracownikami nauki.

Nagrody w dziedzinie postępu technicznego są dowodem twórczego i wynalazczego wkładu inteligencji technicznej do walki o Plan 6-letni, o siłę i rozwój Ludowej Ojczyzny, są one dowodem, że za przykładem klasy robotniczej racjonalizatorstwo i nowatorstwo staje się wśród produkującej części starej inteligencji technicznej nawiąaniem, cechującym się wyjątkiem, cechującym się specjalistą typu ludowego.

Kończąc swe przemówienie min. Rapacki przeciwstawia tej wspaniałej drodze rozwoju nauki polskiej głęboki upadek tzw. nauki w krajach imperialistycznych. „Kogoż poza eksperymentatorami Oświęcimia i Ravensbrücka i podsądnych z Chabarowskiego znajdują na swe usprawiedliwienie ci amerykańscy „uczni”, którzy opracowują metody masowego zarabiania ludzi najstraszliwszymi chorobami.

Podobnej zbrodni popełniają i przez naukowca w imię niemiejszego zbrodniczego celu — grabieży i ujarzmienia ludzi i narodów przez garść pasyżytów — nie zna historia.

Nauka wyzwolonego świata, nauka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, postępowo uczeni krajów kapitalistycznych walczą i będą tym bardziej

## Delegaci Polski na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie

POLSKA komisja przygotowawcza wyłoniła reprezentację polskich sfer gospodarczych na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest prof. dr Oskar Lange, wybitny ekonomista, prof. Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

W skład delegacji wchodzi:

Ignacy Apt — dyrektor Centrali Zbytu Węgla, prof. dr Józef Chałasiński — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, Bronisław Chmielewski — członek zarządu Związku Izby Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, inż. Jan Drobot — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim”, Wiktor Drożdż — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ignacy Faberka — wicedyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Paged”, dr Stanisław Gall — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Wiktor Górecki — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Animex”, Stefan Ignar — prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Włojskiego, Tadeusz Jańczyk — prezes Zarządu Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Wiktor Kiosiewicz — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Daniel Kuszewski — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego, Konstanty Lubieński — publicysta gospodarczy, Tadeusz Malewiał — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Dalspo”, dr Aleksander Wołyński — dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Przewodniczącą delegacji polskiej, prof. dr Lange jako członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego wyjechał już do Moskwy, dokąd komitet ten przelotnie ostatnio swoją siedzibę z Kopenhagi,

zacznie walczyć o to, aby nauka służyła pokojowi, postępowi i człowiekowi”.

W imieniu wyróżnionych serdecznie podziękował Rządowi Polski Ludowej znany fizyk prof. dr Rubinowicz. Podkreślił on, że Nagrody Państwowe, wręczone dziś naukowcom, inżynierom, technikom i racjonalizatorom, staną się dla nich bodźcem do dalszej ofiarnej pracy nad rozwojem nauki i postępu technicznego dla dobra ludowej ojczyzny.

## Na wolności szerszenia kłamstw i propagowania wojny polega tzw. „wolność prasy” w krajach kapitalistycznych — oświadczył delegat ZSRR w podkomisji ONZ

Nowy Jork 25. 3.

WCZASIE obrad podkomisji ONZ dla spraw wolności i prasy, delegat radziecki, Zonow, demaskując oszczerce ataki bloku anglo-amerykańskiego, na konkretne fakty i przykłady wykazywał na czym polega istota tzw. „wolności prasy” w USA, Anglii, we Francji i w innych krajach kapitalistycznych.

Zonow wykazał w szczególności, że podczas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej prasa należy do narodu i służy interesom narodu, to w krajach kapitalistycznych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, prasa znajduje się w ręku największych monopolistów i jest tubą propagandową imperialistycznych kół rządzących, wykorzystywaną dla prowadzenia wyuzdanego propagandy wojennej.

W prasie amerykańskiej — powiedział m. in. Zonow — niesposób znaleźć prawdziwej i rzetelnej informacji o Związku Radzieckim. Nie znajduje się tam wiadomości o całkowitej likwidacji bezrobocia w Związku Radzieckim, ni sposob znaleźć doniesień o wielkich budowach komunizmu, o powojennych osiągnięciach Związku Radzieckiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, o walce narodu radzieckiego o pokój.

Tłumaczy się to po prostu tym — powiedział w zakończeniu Zonow — że podporządkowana monopolom prasa amerykańska boł się podawać prawdę o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Anglo-amerykańska większość podkomisji odrzuciła zaproponowane przez przedstawiciela ZSRR uzupełnienia do projektu kodeksu etyki pracowników prasy i informacji i uchwaliła projekt, który, jak podkreślił Zonow, „nie jest skutecznym orężem walki o rzeczywistą wolność informacji i prasy”.

Na posiedzeniu podkomisji w dniu 18 marca delegat radziecki złożył wniosek dotyczący zaleceń w sprawie dalszych prac ONZ w dziedzinie wolności prasy i informacji. Wniosek ten przewiduje, że Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ powinna na jednej ze swych najbliższych sesji omówić sprawę walki przeciwko wszelkiej propagandzie, zagrażającej pokojowi i podlegającej do agresji, walki o demaskowanie faszyzowskiej ideologii we wszelkiej formie, walki o rozwój przyjaznych stosunków między narodami.

Podkomisja uchwaliła wniosek delegata radzieckiego, lecz na propozycję delegata Filipina i przy aktywnym poparciu ze strony delegatów Stanów Zjednoczonych i Anglii wykreśliła wyrazy „walki o demaskowanie ideologii faszyzowskiej we wszelkiej formie”, motywując to tym, że — „pojęcie faszyzmu jest zbyt niejasne”.

Podkomisja uchwaliła również szereg zaleceń, które pod pretekstem „zbierania wiadomości” o sytuacji prasy w krajach należących do ONZ, — zmierzają do ingerencji we wewnętrzne sprawy tych krajów.

Delegat radziecki zaoponował przeciwko tym zaleceniom i głosił wal przeciwko nim

# Tak było przed rokiem 1919

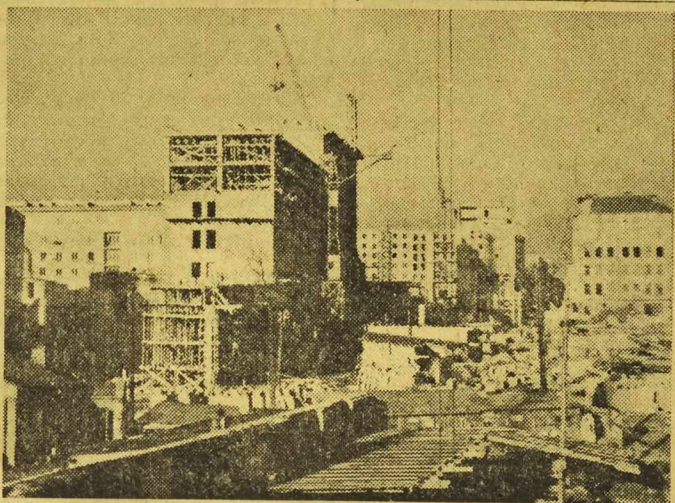


Tak wyglądał dzielnicę robotniczą w Polsce przedwojennej: drewniane ruiny, dzieci bawiące się w rynsztokach, — obraz nędzy i zaniedbania widoczny na każdym kroku. (Arch. CAF)

# Tak jest dzisiaj

Rozwój budownictwa mieszkaniowego osiągnął dziś rozmiary niespotykane w Polsce przedwojennej. Na terenie licznych ośrodków przemysłowych powstają nowe dzielnice mieszkaniowe i osiedla dla robotników. Nadzwyczajna charakterystyka dla stosunków społecznych w ustroju kapitalistycznym, ulega stonowanej likwidacji dzięki rozmachowi socjalistycznego budownictwa. W szybkim tempie usmażamy skutki antyrobotniczej gospodarki rządów sanacyjnych, pogłębione dewastacją i zniszczeniami wojennymi.

Na zdjęciu: Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa (Warszawa) w trakcie budowy (CAF — fot. Z. Wdowiński).



# Przodownicy pracy warsztatów PKP we Wrocławiu odtwarzają siebie i swą walkę

w sztuce „Śmiały pomysł” pióra Józefa Nowaka

**Autor, ślusarz-racjonalizator pokazał prawdziwe życie i ludzi, którzy umieli być czujni i nieugięci**

**CZERWONY** punkcik papierosa zajaśniał mocniej. Józef Nowak ciągnął się dymem i snuł wspomnienia dawnych lat. — Wieczorem po pracy, przy słabej zarówce, próbowałem swoje myśli kreslić w grubym brunionie. Szło mi niesporo. Nic dziwnego. Ręka ślusarska bardziej była przyzwyczajona do maszyny niż do pióra. Ale skłoniłem pierwszą moją sztukę o mocnych akcentach społecznych. Sztuka ta nosiła tytuł „Macocho” i była odzwierciedleniem moich krystalizujących się coraz mocniej zapamiętanych lewicowych.

Ową złą matką była Polska, traktująca wyrocznie robotników i chłopów. W naiwności moich ówczesnych dwudziestu dwóch lat zaniosłem utwór do wydawcy. Upięknio parę miesięcy... cały rok... Nic. Czysta. — Czego mogli zresztą wtedy oczekiwać początkujący autor od przedstawicieli ustroju kapitalistycznego. Ustroju, który pozwalał, by słynnego poety Kazimierza Tuwima żył w złej własnej inicjatyw... Związek Kelnarów!!

Artykuł 65 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosi: Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję tworzącą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

O tym, że słowa te nie są jedynie pustymi frazesami, lecz szczerą prawdą, przekonałem się na przykładzie własnego życia.

Kiedy po zakończeniu działań wojennych otrzymałem pracę jako fachowiec w zniszczonych zawieruchą dziejową warsztatach kolejowych we Wrocławiu znów odczuwałem w sobie dawną złą literacką.

Po tylu latach wróciła chęć do pisania, a jako temat pasjonowały zagadnienia racjonalizatorstwa pracy.

Doczekałem się wystawienia mego sztuki na scenie świetlicowej w ramach Festiwalu Sztuk Polskich.

Tyle informacji o sobie i mojej sztuce pt. „Śmiały pomysł” udzielił przodownik pracy i racjonalizator ZSK — Józef Nowak.

## RUCHLIWA SEKCJA DRAMATYCZNA

SEKCJA dramatyczna przy naszej świetlicy zawiązała się w listopadzie 1950 r. — mówi kolega Władysław Sliwiński — zasłużony kierownik zespołu.

Pierwszą sztukę, jaką wystawiliśmy na scenie, był utwór postępowego pisarza bratniej Ludowej Republiki Czechosłowackiej W. Kani pt. „Brygada szlifierza Karhana”. Reżyserem naszym był aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu Jerzy Adamczak. Często wyjeżdżaliśmy z „Brygadą szlifierza Karhana” w teren. Niestety, rekwizyty teatralne i dekoracje były tak ciężkiego kalibru, że jedynie mogliśmy występować w większych miastach Dolnego Śląska jak Kłodzko, Świdnica, Jelenia Góra... Niesposób przecież było transportować na odległe wio-

## Miliony eukaliptusów zasadzono w słonecznej Gruzji

Główną cechą eukaliptusów jest to, że stosunkowo bardzo szybko rosną i osuszają teren. Nawet w nowych dla eukaliptusów warunkach klimatycznych wschodniego Wybrzeża Czarnomorskiego, drzewa te osiagają w ciągu 10 — 15 lat wysokość 25 — 30 metrów. Eukaliptusy wykorzystywano w ZSRR przy osuszaniu bagnistych terenów nizinnych Kachidzkiej. Obecnie przeszło 3 miliony eukaliptusów zasadzono na trasach państwowych pasów leśnych w Gruzji. Zakładane eukaliptusowe pasy leśne chronią skutecznie plantacje drzew cytrusowych i herbaty w zachodniej Gruzji przed wpływem wiatrów gorących latem i mroźnych w okresie zimowym, uciążliwych z powodu wawozów i jarów.

Na całej przestrzeni państwowych ochronnych pasów leśnych w Gruzji zasadzonych zostanie ogółem 70 milionów drzew eukaliptusowych.

tokarkę, czy szlifierkę, które razem z nami „grały” w tej sztuce.

Z zapalem zabrał się do przygotowania na Festiwal Sztuk Polskich utworu naszego kolegi — przodownika pracy — obecnie sekretarza Podstawowej Org. Partyjnej PZPR na węzle głównym PKP — Wrocław — Józefa Nowaka.

Przed wszystkim porwał nas temat. To nie żadne papierkowe dzieło, lecz prawdziwe życie — z jego radością i smutkami.

## DWA OBOZY

U TWOR kolegi Nowaka wiernie odtwarza pierwsze chwile po zakończeniu wojny, gdy pracownicy PKP zastali wielkie warsztaty kolejowe we Wrocławiu nieomal całkowicie zniszczone. Trzeba było wówczas zarówno majstrom, technikom jak i pracownikom umysłowym zakasać rękawy i przystąpić do odbudowy od podstaw...

Wtedy właśnie wyraźnie zarysowały się dwa obozy.

Pierwszy, stanowiący podstawową większość — to ludzie pracy z wielkim trudem i zapalem odbudowujący zniszczone przez faszystów hitlerowskich Ziemię Odzyskaną. Drugi — to szabrownicy i skodnicy, wrogowie Polski Ludowej.

Wielką prawdę zawiera sztuka kolegi Nowaka. Tak właśnie było u nas. Wielka hala warsztatów drogowych przedstawiała wielką kupę zgliszcz i gruzów. Tacy sami ludzie, jakich odzwierciedla „Śmiały pomysł” Nowak przewijali się w PKP we Wrocławiu.

Bohater sztuki — nieugięty, dążący do celu Antoni Kopan, którego nie zniechęcały w pracy nad udo skonaleniem maszyny — szlifierki niecie kombinacje reakcjonistów, to nasz człowiek — robotnik z naszych zakładów.

Jakże cieszymy się, że wystawiając tę sztukę kolegi Nowaka na Festiwalu Sztuk Polskich, możemy zamajomić z jej treścią i przypomnieć im o wielkich zadaniach i obowiązkach wobec Państwa Ludowego, które spoczywa na barkach kolejarzy polskich. Przed wszystkim „Śmiały pomysł” spełni swe bojowe zadanie, przypominając kolejarzom o wzmoczeniu czujności klasowej na tym tak ważnym odcinku pracy.

## SA I KOBIETY

W ŚROD członków zespołu, biorących udział w widowisku, znajduje się również przodownik

## Z naszego obserwatorium

### Zamiast czterech

### „wolności” — jedna

W ZAKRESIE szafowania „wolnościami” wprowadzono w Ameryce oszczędność, wojenną gospodarkę, redukując nadmiar „wolności”.

Przypominamy cztery wolności, obiecane przez prezydenta Roosevelta na orędziu do Kongresu Stanów Zjednoczonych z dnia 6 stycznia 1941 roku.

„Wolność pierwsza — to wolność słowa — na całym świecie”.

„Wolność druga — to wolność za pewniaką każdemu człowiekowi — na całym świecie — swobodę od dawania cześci Bogu na swój własny sposób”.

„Wolność trzecia — to wolność od nędzy”.

„Wolność czwarta — to wolność od lęku, czyli powszechne ograniczenie zbrojeń do tego stopnia i w ten sposób tak gruntowny, by żaden naród — nigdzie na świecie — nie mógł dokonać napadu na żadne go sąsiada”.

Uwięzienie Howarda Fasta i tysięcy postępowych działaczy i bojowników o pokój za to, iż przemawiali w czy pisali przeciwko wojnie — zlikwidowało „wolność słowa”.

Amerkański lotnik bombardujący wieś koreańską oświadczył: „Pan Bóg jest naszym naczelnym pilotem”. Oto jak interpretuje się wolność „oddawania cześci Bogu na własny sposób”.

W grudniu roku 1951 liczba bezrobotnych w USA wzrosła o 1.270.000. Oto jak wygląda „wolność od nędzy”.

Dziesiątki miliardów dolarów na zbrojenia i odrzucenie radzieckich propozycji rozbrojenia zlikwidowały „wolność od lęku”.

Zamiast czterech „wolności” — pozostawiono na użytek kapitalistów — jedną wolność, „wolność od lęku przed ograniczeniem zbrojeń amerykańskich”.

Grot.

pracy Władysław Urbańczyk — dyżurny ruchu na dworcu Wrocław Główny. Kolega Urbańczyk nie odtwarza jednak bliskiego swemu sercu racjonalizatora Kocapca. Ze względu na dobro i poziom całej sztuki podjął się roli profesora, uczonego o sposobie myślenia kapitalistycznym...

Autor „Śmiałego pomysłu” nie zapomni również w swej sztuce o kobietach i o wielkiej roli, jaką one odgrywają w budowie socjalizmu. Mamy tutaj nie tylko panią majstrówką, ale i córkę starego kolejarza Zosie. Na plan pierwszy wysuwa się dzielnia robotnicza — późnie awansowana na sekretarkę, która pierwsza demaskuje podstępny sabotaż reakcjonistów w warsztatach drogowych. Tą godną przedstawicielką bojowego i świadomościowego politycznego i społecznego lenia kobiet polskich jest właśnie Hanka, którą na scenie odtwarza najmłodsza wiekiem Halina Janiak.

Patronat społeczny nad sekcją dramatyczną ZSK — Wrocław pełni artysta Państwowego Teatru, Ta deusz Skurulski.

HANNA HOFFMANOWA

## Niedyskrecje

Spleen, Chandra

### i zbrodnia

EMIGRACJA londyńska przeżywa okres wielkiej depresji. Oto trzy wielkiego kalibru pociski, które miały być wyrzuczone z baterii propagandowych agencji zdrajców — zaly się bumerangami i uderzyły w tych, którzy tak wielkie nadzieje do nich przywiązywali.

„Konferencja ruchu europejskiego” — czcigodnym ojcem lorda Hau-Hau była przeglądem zalanych niedobitków zdrazieckich klik emigracyjnych i wykazala, jak nikie sa sily tych, którzy ostrzyli sobie apetyt na datki z funduszy 100 milionów dolarowych srebrińków.

Proces „miedzynarodówki zdrójców” stał się wielką trybuną oskarżycielską, z której „oskarżeń” przemawiają jako prokuratorowie, stawiając pod przegleziem „oskarżycieli”. Świadcowie — jak Bór-Komórowski, czy Mikolajczyk, zalamują się w krzyżowym ogniu pytań adwokatów i żalują mocno, że nie mogą występować w... poszewkach na głowie.

„Komisja katyńska” skompromitowała się całkowicie i ku-klux-klanowy „świadek” ośmieszony został w świetle całego Narodu przypomniano raz jeszcze cele hitlerowskiej prowokacji w Katyniu, a klapa całej imprezy była tak wielka, że musiano czym prędzej zawiesić spektakl.

### Świadek w kapturze

POWODÓW wiece do spleenu i chandry jest wiele. Odzwierciedla się to wyraźnie na łamach prasy emigracyjnej. Nie tal tego „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”, szmatka emigrantów londyńskich, Gazeta ta cytule glos „Time”, dodając przy tym, że jest to „Jeden z najlepiej może poinformowanych w świecie pism politycznych, wywierających znaczny wpływ na opinie amerykańską, a zwłaszcza na jej bardziej światły odłam”. Oto co ten ty godnie napisał o tragicznym kongresowym.

Świadek zjawil się z głowa okryta groteskowym kapturem i zostal zidentyfikowany jako John Doe (oczywiście nazwisko fikcyjne, tak jakby u nas ktoś napisal „Jankowski”, a w Anglii „John Smith” — przyp. red.). Komisja wyjaśniła, że chce uchronić jego rodzinę przed represjami, chociaż świadek sam wcale nie prosił o anonimowość. Pośredniacze niefortunne próbe cyrkowego efektu, komisja wystarała się o prawdziwy pistolet i przy świetle hukowych lamp fotograficznych kazala świadkowi wycelować w „ochotniczą ofiare”.

Felietonista „Dziennika Polskiego” potepia na równi z „Time” groteskowość i cyrkowość całej imprezy, wzorowanej chyba na reżyserii filmów „wzryskich” w Hollywood. Szkodza, że amerykański dziennik „Kulsmas” odkryta gdzieś za kulami Kongresu ekieria bałajajek nie wykonana pisan „Czy czornie”, a Czernie z nozem w ustach nie odtańczył kozaka...

### „Porządni” i „miej

### porządni” zdrójcy

NIEMNIJSZE kłopoty i kompromitacje sprawila emigracja „konferencja ruchu europejskiego”.

Otóż organ zdrajców londyńskich wstydzi się pewnych osobistości, które wzięły udział w „konferencji”. Wśród jej uczestników znalazli się niejaki Edward Bobrowski, „Działacz” ten wstawił się zawarciem umowy z „Junge Union Deutschlands”, która „potepila” powrót Ziemi Zachodnich do Polski. Proktorami zdrójcy sa osławiony prof. Kot, Popiel i Inni skraczowani politycy. Jednakże „Dziennik Polski” podaje:

„Ale naprawdę licznych zwolenników posiada nasze dziarskie pachole po drugiej stronie Nuru. Murem stoją za Bobrowskim wszyscy „Vertriebene” zza Odry i Nysy.”

Notatka kończy się znamienym wstępieniem: „Kiedyz narazicie Niemcy zrozumią, że nie tedy droga do wymiany poglądów z Polakami?”

Jasne — żal im, że hitlerowski wola agenta Bobrowskiego od „Konsów” londyńskich. Sami by chcieli mieć przydług wśród „Vertriebene” i mieć monopol na zdradę. Agent-ckonkret to nie wygodna rzecz. Wszak tu chodzi o 100 milionów dolarów i każdy chciałby się „zakontraktować”... (ZG)

## John Stuart

# Aferzyści wykradali systematycznie miliony buszli zboża

Wielka afera w Stanach Zjednoczonych kompromituje wysokich urzędników Trumana „Na razie”: dwa samobójstwa i jedno morderstwo

(Korespondencja własna API)

NOWY JORK, w marcu.

KRADZIEŻ kilku milionów buszli zboża państwowego wciągnęła rząd Trumana w nowy skandal. Nie jest wykluczone, że skandal ten związany jest również z morderstwem. Podczas gdy miliony obywateli amerykańskich odżywiają się niedostatecznie, spekulanci kradną zboże państwowe z prywatnych składów w, gdzie zmagazynowało je ministerstwo rolnictwa.

## Na marginesie

Z LOSLIWOSCIA trzeba nazwać twierdzenie — oświadczył przedstawiciel tajnej policji amerykańskiej. Baumhamm — że popularności prezidenta Trumana maleje — Czyżby? — A tak! W ostatnim czasie otrzymaniśmy 3.529 meilundków w sprawie pogrodek pod adresem Trumana tj. o 43 procent więcej niż w ubiegłym roku.



ADENAUER, który bawi obecnie w Paryżu na naradzie komitetu ministerialnego „Rady Europejskiej” pyta jakie okrzyki wznosił manifestacji państwowej przed wejściem do pałacu — Wolali: „Adenauer heraus” — To tak, jak w Londynie. Opinia obywateli państw atlantyckich jest w tym punkcie całkownie jednomyślna.



HURCHILL pyta Edena. — Czy ustalił pan już, jak będzie brzmiała odpowiedź angielska na notę ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami? — Jeszcze nie, gdyż Acheson był bardzo zajęty — odpowiada Eden.

TEN Balzac jednak był człowiekiem genialnym. Jak on przewidział koleje losu de Gaulle'a. — W jaki sposób? — Pisząc „Blaski i nędze życia kurytyzany”.

Minister rolnictwa, Charles Brannan, oświadczył komisji senackiej, powołanej dla zbadania tej sprawy, że wartość skradzionego zboża wynosiła od pięciu do siedmiu milionów dolarów. Liczba ta, zgodnie z wiadomościami z innych źródeł, jest jednak o wiele wyższa. Ministerstwo sprawiedliwości, które z taką energią arestuje ludzi postępowych i przesładuje ruch obrońców pokoju, wykazało bardzo małe zainteresowanie sprawą wykrycia sprawców tej kradzieży, a FBI nie uczyniło w tym kierunku.

TRZECH ludzi wmiieszanych w ten skandal zginęło już śmiercią gwałtowną. Pierwszy z nich, to właściciel jednego ze składów, z którego znikło 100.000 buszli zboża. Znalezione go przed wejściem do składu z kulą w głowie. Człowiek ten prawdopodobnie zginął z ręki swego współnika w kradzieży. FBI zignorowało całą tę sprawę, a sądzia śledczy oświadczył, że żadne śledztwo nie jest tu potrzebne.

Drugi z kolei człowiek wmiieszany w ten skandal popełnił samobójstwo. Strzelił sobie w głowę w pokoju hotelowym w Los Angeles, w Kalifornii, w momencie arestowania go za przekupienie urzędnika ministerstwa rolnictwa. Urzędnik ów otrzymał 1.750 dolarów łapówki za umieszczenie olbrzymich ilości zboża w prywatnych składach, znajdujących się w rękach spekulantów zbożowych.

Jeszcze jeden właściciel składu, wmiieszany również w ten skandal, był trzecim człowiekiem, który zginął śmiercią gwałtowną. W chwili gdy groziło wykrycie całej afery z kradzieżą zboża, człowiek ten jadąc samochodem spowodował umyślnie katastrofę, odbierając sobie w ten sposób życie.

## GODNI UCZNIOWIE AL CAPONE

HARLES Brannan, minister rolnictwa, nie lubi słowa „kradzież”. Gdy mówi się o zbo-

żu, które znikło w tajemniczy sposób, używa on terminu „konwersja” — eufemizmu, który ukryje ma fakt, że zboże zostało skradzione, a następnie sprzedane z zyskiem.

Uczniowie mistrza gangsterów, Al Capone, pozilienieli z zazdrości, gdyby widzieli, jak się ta „konwersja” odbywała. Na przykład dwaj bracia zamieszani w kradzież sprzedali 1.105.307 buszli zboża będącego własnością rządu. Aby ukryć tę kradzież, wpadli na sprytny pomysł. Inspektorzy rządowi biorą zwykłe próbki zboża na górze i na dole komory, w której złożone jest zboże. Złodzieje wybudowali więc w komorze podwójną podłogę. Zboże było na górze i na dole komory, a środek był pusty. Inspektorzy zaś mogli sądzić, że komora była pełna. Naiwnością jednak byłoby przy puszczać, że inspektorzy mający wieloletnie doświadczenie, nie orien towali się w rzeczywistości o co cho dzi.

Zastanawiający jest również fakt, że ministerstwo rolnictwa roztrwoniło miliony dolarów na opłatę składowego, co, jak się teraz okazuje, było zupełnie niepotrzebne. Na przykład w Waszyngtonie zmagazynowano zboże w prywatnych składach, podczas gdy składy państwowe stały puste. Rząd po prostu wynajmował szereg swych własnych składów prywatnym przedsiębiorstwom, a następnie płacił olbrzymie sumy za przechowywanie tam państwowego zboża.

## REKA REKĘ MYJE

WSZYSTKO co tu opisałem nie daje jeszcze całkowitego obrazu tego skandalu, bowiem zamieszanych w nim jest jeszcze wielu urzędników, których nazwiska nie zostały dotychczas ujawnione.

Powszechne oburzenie opinii publicznej zmusiło władze do wszczęcia śledztwa — co prawda na niewielką skalę — w sprawie korupcji w Waszyngtonie. Przeprowadzenie śledztwa powierzono niejakiemu panu Newbold Morris. Obecnie okazało się, że ten sam pan Morris występował jako adwokat w obronie towarzyszywa żeglugowego, które okradło państwo na miliony dolarów.

Jak to mówią: „złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania”.

### Pierwszy polski silnik do napędu kutrów rybackich zdał egzamin

Na Bałtyku odbył swą pierwszą podróż kuter rybacki z Władysławowa, poruszony po raz pierwszy w dziejach polskiego rybołówstwa motorem skonstruowanym i wybudowanym przez polskich inżynierów, techników i robotników. Silnik ten wmontowany został na kuterze „Wła 27” przeznaczonym do eksploatacji przez indywidualnego rybaka Pawła Smidtkę.

W pierwszej morskiej podróży wzięli udział, prócz konstruktorów motoru, majstra Rękawka i inżyniera Nagawieckiego, przedstawiciele władz, instytucji rybackich oraz stoczni. Stwierdzili oni wysokie walory techniczne motoru nazwanego „Renag”. Uzupełniające badania przeprowadzone przez naukowców Politechniki Gdańskiej wykazały, że praca obu konstruktorów dała wyjątkowo pomyślny wynik. W najbliższym czasie silnik „Renag” oddany zostanie do produkcji seryjnej.

Warto podkreślić, że majster Rękawek i inż. Nagawiecki opracowali konstrukcję i model „Renaga” w ciągu wielu wieczerzy i nocy, poza normalnymi obowiązkami służbowymi. Dali w ten sposób dowód zrozumienia potrzeb polskiego rybołówstwa uzależnionego do tychczas od importu silników z zagranicy. (wm)

### MARIAN ZAŁUCKI

## PIANIE W PLANIE

Fewlen Kogut — proszę pana —  
W planie pianie miał co rana...  
Co dzień dziesięć „kuku - ryku”  
(Tak wyznaczył Struś planista),  
Co miesięcznie dać w wyniku  
„Kuku - ryku”  
Miał trzysta!

— Trzysta? Ech... — pomyślał sobie. —  
Detail! W tydzień plan wyrobię!

Włec w miesiąca pierwszy dzień  
Kogut nie piał...  
Taki leń!  
Inne piał w krag koguty  
Na przeróżniejsze nuty  
On zaś smętny wzrok w dal wlepiał  
No i nie piał.  
Calkiem nie piał!

— Ani mi dziś piał się śni!  
Ja mam czas! Trzydzieści dni...

Z kalendarza leca karty —  
Przeszedł drug, trzeci, czwarty,  
A ten Kogut — proszę was —  
Dalej nie piał,  
Bo — miał czas!

Błogi uśmiech, błoga młna...  
Gładkie szczeble ma drabina.  
Siedział Kogut na swym szczeblu,  
Jak na komfortowym meblu —  
W płochych myślach się zatapiał,  
Choć czas leciał —  
Ani zapiał!

Wtem się ocknął ze swej sjęsty...  
— Co to? Rety!  
Już trzydzieści!

Jak piał zaczął... Na gwałt! Szybko!  
Piał... I piał!!!  
Aż zapiał z chrypką,  
Zachrypl... Zamilkł...  
— A ni rusz!  
...A tu miesiąc minął już!

Kiedy pótniej „wsiadł” ktoś nań,  
Ze się nie wywiał z piał —  
Odrzekł Kogut:  
— Trudno, panie...  
Mam za dużo piania w planie!  
Sam pan przeczł świadkiem był:  
Piałem do utraty sił!

Tak to bywa — jak się zda mi —  
Nie jedynie z kogutami...

# W Planie 6-letnim stworzymy silną bazę energetyczną dla nowoczesnego, potężnego przemysłu

## Rocznie elektryfikujemy przeciętnie 1500 wsi

ZASTOSOWANIE energii elektrycznej w poważnym stopniu decyduje o postępie technicznym przemysłu. W nowoczesnym przemyśle energia elektryczna zastępuje prawie całkowicie pracę ludzkich mięśni. Nic więc dziwnego, że Plan 6-letni przywiązuje tak wielką wagę do tych zagadnień, że planuje się w dziedzinie energetyki gigantyczne wzrost zamierzenia.

Bez silnej bazy energetycznej nie do pomyślenia byłoby wykonanie szerokiego zadań stojących przed naszym przemysłem czy też naszą komunikacją. A przecież stawiamy przed sobą również zadanie masowej elektryfikacji wsi (przeciętnie rocznie 1500 wsi), które ma zdecydować o zwycięstwie w walce o wyższy poziom kulturalny mas chłopskich.

SANACYJNA, obszarowo - kapitalistyczna Polska była nieustannie upośledzona także i w dziedzinie energetyki. W 1938 roku wytwarzaliśmy zaledwie 3,6 miliarda kilowato-godzin (kWh) energii elektrycznej (mniejsza Czechosłowacja produkowała 4 miliardy kWh, a np. Francja 17,6 kWh).

Plan 3-letni stworzył już bazę wyjściową dla dalszych osiągnięć naszej energetyki w okresie Planu 6-letniego. W 1949 r. osiągnęliśmy produkcję 8,3 miliarda kWh. Na rok 1955 przewidujemy wytworzenie 19,3 miliarda kWh (tzn. więcej niż przed wojenną Francją).

Porównajmy jeszcze roczne spożycie energii elektrycznej na jednego mieszkańca. W 1937 r. spożycie to wynosiło w Anglii — 608 kWh, w Niemczech — 703 kWh, we Francji — 440 kWh, podczas gdy w Polsce zaledwie 116 kWh. W 1955 r. zużycie energii elektrycznej w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca będzie przeszło 6 razy większe aniżeli przed wojną i przekroczy przedwojenny poziom zarówno Francji jak i Anglii.

NASZA gospodarkę energetyczną cechuje obecnie imponujący socjalistyczny rozmach. W latach Planu 6-letniego uruchomimy we wszystkich elektrowniach nowe jednostki prądopiętrowe o łącznej mocy ponad 2.600.000 kW. Przyrost mocy zainstalowanej w sześciolciu będzie więc znacznie większy od całej mocy zainstalowanej w elektrowniach Polski przedwojennej (w r. 1938 wynosił 1.692.000 kW). Należy też podkreślić, że w sześciolciu poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej (lata 1932 — 38) wzrost mocy zainstalowanej wyniósł wszystkiego 200.000 kW, to jest 13 razy mniej aniżeli w okresie Planu 6-letniego!

Aby wykonać tak wielki plan rozwoju energetyki, przewidujemy się wybudowanie kilkunastu wielkich elektrowni zawodowych, w tym kilku elektrowni parowych o mocy 2-krotnie wyższej od największej istniejącej w Polsce elektrowni. Po raz pierwszy w Polsce wybuduje-

my ciepłownię, tj. zakłady, które oprócz energii elektrycznej dostarczają przemysłowi parę dla celów technologicznych oraz na ogrzewanie fabryk i budynków mieszkalnych, znajdujących się w promieniu ich zasięgu.

Wybudujemy również kilka elektrowni wodnych. Istniejące już elektrownie będziemy stale unowocześniali.

W ZWIĄZKU z koniecznością spalania na miejscu węgla odpadkowych i miału węglowego, budownictwo energetyczne w dużej mierze rozwijać się będzie na terenie Zagłębia Węglowego Rowno, obecnie jednak zakłada się budowę szeregu elektrowni ciepłych, poza niekłą węglową. Przewiduje się uruchomienie wielkiej elektrowni na węglu brunatnym w Koninie na Kujawach oraz budowę elektrowni w Wicnie (woj. białostockie), wykorzystujące bogate zasoby torfowe tego regionu.

W okresie Planu 6-letniego będzie także rozbudowana sieć przesyłowa najwyższego napięcia (110 i 220 tys. volt). Linie te pozwolą na doprowadzenie ze Śląska do najbardziej odległych części kraju wielkich ilości energii.

Dla uzyskania tych olbrzymich ilości energii potrzebny jest przemysł, dostarczający maszyn i urządzeń energetycznych. Trzeba stwierdzić, że nasz młody przemysł poczynił wielki krok naprzód, gdyż już dzisiaj produkujemy bardzo skomplikowane urządzenia energetyczne a przewidujemy w Planie 6-letnim rozpoczęcie produkcji dużych turbogeneratorów, dotychczas w kraju nie produkowanych.

Wzmocnienie produkcji energii elektrycznej pozwoli nam na znaczną elektryfikację komunikacji. Przeprowadzimy pełną elektryfikację węzła warszawskiego, częściową elektryfikację węzła katowickiego i nadmorskiego, elektryfikację linii Warszawa — Katowice (z odgałęzieniem do Łodzi).

### OSZCZĘDZAJMY PRĄD

Z DAJĄC sobie sprawę z tych olbrzymich zadań, które stoją przed naszą energetyką, winniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na oszczędne zużycie prądu. W szczególności w przemyśle należy walczyć o racjonalizację procesów technologicznych i zmniejszenie zużycia energii na jednostkę produkcji.

Trzeba wypowiedzieć walkę marnotrawstwu energii elektrycznej pod jakimś postacią, które stoją przed naszą energetyką, winniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na oszczędne zużycie prądu. W szczególności w przemyśle należy walczyć o racjonalizację procesów technologicznych i zmniejszenie zużycia energii na jednostkę produkcji.

## Nowe zobowiązania W. Czapczyka

Z NANY maszynista kolejowy z Bydgoszczy, Wojciech Czapczyk, inicjator ogólnopolskiego ruchu współzawodnictwa w jeździe parowozem bez pęknięcia kotła, podjął nowo zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja. — Postanawiam wspólnie z drużyna parowozowymi stacji Bydgoszcz — Główna — oświadczyć Wojciech Czapczyk — bezawaryjnie planowo oraz przy zużyciu najmniejszego gatunku węgla, przeprowadzać pociągi eksploatując parowóz bez pęknięcia kotła na trasie 200.000 km. (nik.)

## Na wakandzie SSADOWEJ

### GRZESZKI B. DYREKTORA PGR

W zespole majątku PGR „Witoszyce” zatrudniony był jako dyrektor Piotr O., przeciwko któremu wysunięto liczne zarzuty finansowe i w rezultacie zawieszono go w wykonywaniu czynności, z jednoczesnym zaprzestaniem wypłacania poborów. Po 8 miesiącach O. wystąpił do sądu we Wrocławiu, domagając się przyznania rocznej pensji, premii i ordynarii w pokaznej ilości zbroń oraz ziemopłodów. Wtedy Prokuratura Generalna wniosła przeciwko niemu powództwo wzajemne, wydosłając na światło dzienne sprawę samowolnej sprzedaży młockarni przed dygnitarza PGR, a także bezprawne wykaranie paru sztuk bydła paszą majątku państwowego.

W tym stanie rzeczy pretensje O. uznano za bezzasadne i zasądzone jeszcze od niego należności PGR. Sprawa roszczeń Piotra O. była rozpatrywana w Sądzie Najwyższym, który po oddaleniu kasacji b. dyrektora orzekł, że zawieszenie stopnia pracy przy jednoczesnym nie dopuszczeniu pracownika do dalszego wypłacania poborów, jest równo znaczne z wydaleniem z pracy, a wtedy zwolnionemu nie się już nie należy.

# Wielcy grzesznicy” Balzac, Dickens, Żeromski

W ROKU 1932 ukazała się w Krakowie książka ojca jezuity Mariana Pirożyńskiego pt. „Co czytać?” Papierowa banderola na okładce nosiła obiecujący napis: „Pierwsza i jedyna w języku polskim zdrowa ocena beletrystyki polskiej i obcej. — 1000 autorów. — 3500 dzieł”. Trzeba za zaznaczyć, że praca o Pirożyńskiego została wydana z polecenia władzy duchownej, która próbowała wprowadzić ją jako lekturę obowiązującą do gimnazjów.

Oto jak o Pirożyński ocenia z urzędu niektórzy pisarzy i ich dzieła: „GOETHE JAN WOLFGANG: poeta niemiecki. Za młodu prowadził życie hulawcze i rozpustne. Na kanwie tych przeżyć napisał w r. 1774 „Ciepłenia młodego Wertera”, on się w niej zakochał, ona wychodziła za niego, on się w niej nadal kocha i kończy życie samobójstwem. Roman ten był w stylu epoki — rozczulanie się, płkanie, analizowanie siebie — oparował więc współczesne umysły i narobił wiele zła.”

„MONTESQUIEU CHARLES. Filozof i literat francuski, znany z rozpraw gotującej w moralność społeczną: „Duch praw” (na Indeksie 29.IX. 1751). „STENDHAL” pseudonim Henryka Beyle. Zajmował się żołnierką, administracją majątków, dyplomacją, wreszcie piśmiem niedźwiedzi i bezbożnych romansów.”

„DICKENS KAROL... postać tę niepedagogiczną stronę, ze sceny wyznacznym miłośnym opisie zbyt drobniawego.”

„BALZAC HONORE...” romanse Balzaca odznaczają się wielkim brakiem — nie ma w nich głębszej myśli...”

### NA INDEKSIE PAPIESKIM

PRAWIE wszyscy ci pisarze, będący chlubą literatury światowej, a ponadto jeszcze szereg nie wymienionych przez o. Pirożyńskiego, jak Dumas, Zola, Maeterlinck — figurują na indeksie papieskim, czyli nie wolno ich po dziś dzień czytać pod groźbą anatemy.

Nie trudno pojąć, dlaczego wedle Pirożyńskiego, Monteskiusz „godził w moralność społeczną”. Jego to przecież światła, racjonalistyczna myśl przygotowała grunt dla wielkiej rewolucji francuskiej 1789 roku, która wyzwoliła ludzkość z mroków średniowiecza, zlikwidowała jezuickie wszechwładztwo — cele i marzenia ojców Pirożyńskich, jezuitów pierwszej połowy XX wieku.

### POTĘPIENIE KONOPNICKIEJ, ŻEROMSKIEGO...

POTĘPIENIE największych klasyków literatury światowej Ciemnogród tłumaczył m. in. szkodliwość wprowadzania „obcego fermentu” do Polski. Pojęcie to było bardzo szeroko rozumiane. Rozciągało się również na wielu najwybitniejszych pisarzy polskich. Bo oto w imię wspomnianych hasła ks. biskup Przedziecki wyklął z urzędu dzieła Konopnickiej za to, że „umiała się nadymać głupią pychą i klunąć Bogu” (chodziło w szczególności o najpiękniejszy wiersz poetki: „Jaś nie doczekał” i „Przed sądem”). Na rekolekcjach w Siedlcach, 2 — 5 kwietnia 1930 r. ks. sufragan Sokolowski oznajmił zgromadzonemu, że „Żeromski to plugawiec — kochający się w brudach, zaturawający duszę czytelnika”. Z podobną opinią miał Żeromski zaszczyt spotkać się ze strony biskupa pińskiego, Łozińskiego: „Utwory Żeromskiego więcej szkody niż pożytku przynieść mogą... niewczesne jest wychwalanie wielkiego grzesznika”.

Do ocen tych mieli stosować się katecheeci w szkołach, obowiązywały one wszystkich chodzących w sutannach wychowawców młodych dusz.

Pomijamy tu z braku miejsca dzieje wieloletniej nagonki, jaką kler prowadził przeciwko Boy-Zeleńskiemu. Nie miałyby końca lista kalumni, wyzwisk i oszczerstw rzucanych na Boya, „tłumacza francuskich Diderotów” — jak go pogardliwie ochrzcił „nasi okupanci”.

Śmi, którzy zabraniali odprawiać nabożeństwa żałobne po śmierci Żeromskiego i Reymonta — odprawiali w sposób demonstracyjny modły za duszę Elżbiety Niewiadomskiej, fałszywostkiego zbira, mordcy prezidenta Gabriela Narutowicza.

### WYZWOLONE Z MROKÓW ZACOFANIA

CIEMNOTA, fanatyzm, niema wiść do racjonalnego myślenia przenikały do głębi ogólny stosunek władz duchownych do spraw kultury. Pogrzebano bez reszty postępowe dążenia wielkich księży - reformatorów: Kołłątaja, Staszica, Żerzyńskiego. Do tych szczytnych tradycji nawiązujemy dziś, gdy rozwiary się na oścież dla najszerzych mas ludowych zamknięte do niedawna jeszcze wrota kultury. Najwięksi pisarze, klasyki i współcześni przeżywa- ją dziś swój renesans, druga młodość.

Utwory Balzaca osiągnęły po wojnie łączny nakład 350.000 egzemplarzy, Dickensa — 190.000, Dumasa — 75.000, Zoli — około 150.000.

A równocześnie znikają z półek bibliotecznych szkodliwe szmery, utwory Mniszkówny, Staśko czy Courts - Mahlerowej, zachwalane często - gęsto przez „lite raturoznawców” w rodzaju o. Pirożyńskiego.

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi projekt Konstytucji — mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury na rodowej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej... Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególnie opieką otacza inteligencję tworzącą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki”.

Słowa te dokumentują ogromny przełom w świadomości ludzkiej, wyzwolenie z mroków zacofania i uzyskanie do stępu do powszechnej wiedzy i kultury.

St. R.

## PRZYGODY FELKA WĘGIELKA (67)



GDY Janek otworzył oczy, stał przed drzwiami swego domu w Szczecinie. Na podwórzu zajeżdżał wóz naladowany czubato węgiel. Furman zeskoczył z kozła i zawołał:  
— Kawalerze! Tatuś w domu?  
— Tak — odparł Janek i furman wszedł do mieszkania.

— Tymczasem wśród kawalków węgla leżących na wozie coś się poruszało i po chwili na ziemię zeskoczył... Węgielek.  
— Witam cię, Janku. Nie poznajesz starego znajomego?  
— Poznaję, poznaję i bardzo się cieszę Węgielku, że znów jesteśmy razem. Co się z tobą działo?

— Ho, ho! Najpiwnie przez parę tysięcy lat leżałem sobie cichutko we wnętrzu ziemi, aż pewnego dnia rozległ się straszny huk i ja, wraz z wieloma moimi braćmi, posypaliśmy się w postaci grudek wprost na... łapy polskich górników. Ci mili chłopcy obchodzili się z nami bardzo grzecznie. Załadowali nas

na transportery, które wyciągnęły nas na powierzchnię ziemi, tam czekaliśmy już pociągi i uwożony nas w różne strony świata. Moi bracia pojechali do Gdyni ja zaś do Szczecina i teraz jestem u ciebie...  
(Dokończenie nastąpi).

## Port szczeciński wykonał w 107 proc. plan przeladunków

W CIĄGU dwóch pierwszych miesięcy br. załoga portu szczecińskiego wykonała 107 procent państwowego planu przeladunków.  
Na pierwszym miejscu znajduje się załoga nabrzeża „Starówka”, gdzie brigada młodzieżowa A. Grzewki wykonała w styczniu 168,5 procent normy, a w lutym — 179 procent. Na nabrzeżu „Ewa” przodują brigady Sprężynskiego i Goździka. (f. j.)



26

MARZEC

Środa

Teodora

Wschód słońca — godz. 5.25.  
Zachód słońca — godz. 18.00.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAŻ POZARNA — 05.  
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK

SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16.  
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 46.  
SPOL. Nr 11 — ul. Witosa 47.  
SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25.  
SPOL. Nr 14 — ul. Żulawskiego 3.  
SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33.

OSTRE DYZURY SZPITALI

KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a.  
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurg. wewn. i dzieci) — ul. Wszystkich Świętych nr 1.  
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurg. wewn. i dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1.



Spacerkiem

WROCŁAWIU  
Po co to?  
MIESZKANCY ulicy Komuny Paryskiej donoszą nam, że pewien wisus rzuca po jezdni zwłokami szcaura, który nawet za życia nie należał do przystojnych.

Z uwagi na fakt, że zabawa ta nie znajduje w przechodniów najmniej szego zrozumienia, prosimy młodego R. K. o zmianę programu przy obmyśleniu rozrywki.  
W przeciwnym wypadku będziemy musieli ujawnić jego nazwisko, z czego by prawdopodobnie skorzystał rodzic — w celach wadomych i przykrych dla pewnej części spódn.

I po co to wszystko? Przecież piłka o wiele bardziej nadaje się do rzućcia niż zdechły szcaur, nikt na jej widok nie traci apetytu... (Ana)

Tramwajowi wierzyście

HA — COZ, w przyrodzie ponoć nie ginie bez reszty — zawyrokowal w dachu ob. J. S., kiedy konduktorka nr 373 nie wydała mu po zainkasowaniu należności za przejazd właśnie... reszty.

Obserwując pracę swojej dłużniczki, ob. J. S., ze zdziwieniem skonstatował, że historia ta się powtórza. Reszty nie otrzymali również obywatel Ł., obywatelka X. i ob. Y... Kiedy tramwaj zbliżał się do przystanku przeznaczenia, tramwajowi wierzyście delikatnie upomnieli się o swą należność.  
— Nie mam drobnych — padła szorstka odpowiedź. — A zresztą jak się komu nie podoba, niech chodzi pieszo — ustylili pasażerowie w finale.

Sprawa braku drobnych w tramwajach jest powszechnie znaną bolączką, ale rozwiązanie takie jak powyższe — nie wytrzymuje krytyki. „Spacerki” są, że dyrekcja MPK naświetli wyrażnie to zagadnienie konduktorce wozu nr 3224, który w dniu 25 bm. kursował na trasie 8-ki. (Wer)

Więcej uwagi!

BLIZIEJ nieokreślone drobno-ustroje i podejrzane czarne pyłki znajdowały się w przedczonim mleku, które obywatelka C. E. nabyła dnia 24 bm. w mleczarni MZM przy ul. Klary Zetkin.

Na biurku „Spacerków” leży rzeczowy dowód w postaci linianej szmatki, pokrytej tajemniczym osadem, który gdyby nie to, że jest tzw. martwą naturą, wotaby rozcieraającym glosem: Obywatele kontrolerzy sanitarni MZM — nie bujajcie w gwiazdach mlecznej drogi, lecz dokładniej badajcie stan czystości mleka, rozprzodowanego w mleczarniach. (Wer)



Czytacie i prenumerujecie

„Słowo”

# Nowe mieszkania, ośrodki zdrowia i szkoły powstaną dzięki zobowiązaniom

## podjętym przez załogi miejskich przedsiębiorstw

### Robolnicy, technicy i inżynierowie MPK pierwsi odpowiedzieli na apel Pafawagu

24 BM. w sali ORZZ przy ul. Marzowieckiej odbyła się trzecia nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia.  
W toku obrad przewodniczący Prezydium MRN, ob. Barczyk, omówił szeroko podejmowane i realizowane przez pracowników organu wykonawczego Prezydium MRN oraz załogi podległych mu przedsiębiorstw zobowiązania na cześć 60-iej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Po tym ob. Barczyk zapoznał zebranych z ramowym planem przygotowań w naszym mieście do obchodu Święta 1-go Maja.  
Zbliża się dzień 18 kwietnia — powiedział m. in. ob. Barczyk — 60-ta rocznica urodzin Towarzysza Prezydenta Bieruta, wodza klasy robotniczej i narodu polskiego. Zbliża się również Święto Solidarności mas pracujących 1-go Maja. Ze wszystkich zakątków kraju coraz zreszta falą płyną meldunki o zobowiązaniach mas robotniczych i chi-pskich. Wrocław nie pozostaje w tyle za innymi.

### Usprawnienia w dostarczaniu prasy przez PPK „Ruch” domagają się pracownicy CZPM

PRACOWNICY Wojewódzkiej Ekspozytury Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego we Wrocławiu przy ul. Widok 10 regularnie opłacają prenumeratę gaz.

Mimo to prasa dostarczana jest z opóźnieniem i to nie bez przyczyn do ich zakładu pracy, ale zostawiana przez pracowników PPK „Ruch” na 1 piętrze w biurach ZSS. Wskutek tego odbióry gazet, chcąc rano przeczytać najważniejsze wiadomości, muszą kupować gazety w kioskach, a kolporterka zakładowa narzuca jest na niepotrzebną stratę czasu.  
Kilka razy w ciągu dnia odrywa się ona od pracy i schodzi na 1 piętro po gazety, które przynoszone są codziennie o innej porze. Przek tego wiele gazet ginie.  
PPK „Ruch” winien wniknąć w tę sprawę i zlikwidować bolączki pracowników CZPM.  
Kosp. Władysław Działowski

### Ciekawy wieczór artystyczny zorganizowali słuchacze Liceum Felczerskiego dla uczczenia Tygodnia SFMD

DLA UCZCZENIA Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej słuchacze Liceum Felczerskiego przy ul. Stawowej 24 we Wrocławiu zorganizowali specjalny wieczór artystyczny, na który zostali zaproszone uczennice Szkoły Młodszych Pielęgniarek.

Program wraz z tekstami został opracowany przez młodzież licealną, zorganizowaną w szkolnym kółku kulturalno-oświatowym. Był to pierwszy międzyszkolny występ artystyczny słuchaczy liceum felczerskiego i trzeba przyznać, że debiut ten wypadł doskonale.  
Przed wszystkim młodzi organizatorzy i artyści zarzucali tematykę, dotyczącą życia liceum i jego słuchaczy.  
A więc zobaczyliśmy w dowcipnej szopce „postacie do wyrzucenia” czyli ucznia-błkiniarza, dalej ucznia, przesłuchującego się z klasy do klasy za pomocą niesławnej ściągaczki, uciążliwego sublokatora w internacie szkolnym itd.  
W części oficjalnej zgromadzeni wysłuchali ciekawego referatu pt. „Maksym Gorki — przyjaciel młodzieży”. (Hoff)

### Nasz felieton

Bez lipy

Z ESPOŁ wrocławskiego „Artosu” złożył wizytę w dzielnicy Wojnow. Plakaty zapowiadają sztukę pod tytułem „Ludzie zza rzeki” wg powieści Lestawa Bartelskiego.  
Książki tej, niestety, nie czytalem, nazwiska autora anonimowej adaptacji scenicznej nie znam, ale spektakl widziałem, jak to się mówi, na własne oczy.  
Bohaterów przedstawienia, chłopów malarolnych, pragnących zdobyć spółdzielnię produkcyjną, ubierano w bikiniarskie spodnie i męskie zamśzówki z damskim obcasem.  
Reżyser poleca żonie bogatego i opornego kulaka podawać do stołu zamiast wierzchy kilka kromek suchego chleba, a biedną kobiecinę stroi w najbardziej filigranowe nylony.  
ZMP-owiec aktywista, ślusarz, który przyjechał na wieś, żeby remontować chłopom maszyny, stanowi groteskowy typ zmianowanego łowelasa. Młodzieniec dźwicz się, że jego rozmówcy pragnie być traktorzystką, stwierdza uroczyście: — Najpierw muszą być traktory, a potem będzie się myśleć o szkoleniu obsługi.  
Fabuła utworu roi się od nonsensów. Aktorzy występują bez żadnej charakterystyki. Wszyscy wygadują tak, jakby za kilka minut mieli wziąć udział w zagranicznej rewii mody.  
Kilku siedzących w audytorium mieszczan nie rozumiało sztuki, bo nie znają wsi. Miejscowi zaś rolnicy nie mogli się zupełnie polapać, bo znają wies.  
Ciekawe tylko, czy o sztuce tej wiedzą choć trochę ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za poziom teatralnych imprez, i czy zgadzają się z niżej podpisanym, że żywe słowo dla wsi nie powinno załatywać żadną lipą.  
JÓZEF MUSZKAT

### FACHOWCY POSZUKIWANI

2-CH KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW DO ZAGADNIENIEMONTU SPRZĘTU BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, 2-CH PRZEŁOŻY, 4-CH TOKARZY WYKALIFIKOWANYCH, 2-CH KIEROWCÓW POSIADAJĄCYCH PRAWO JAZDY II-iej kat. oraz 20-tu ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH, zatrudnia natchemias Wrocławskie Zakłady Sprzętu Budownictwa Przemysłowego ul. Kępińska 7 (boczna Zmigrodzkiej). Dla zamiejscowych pomieszczenia w hotelu robotniczym. Warunki płacy do omówienia w DZIALE PERSONALNYM. 456k

PLANISCI FINANSOWE ZATRUDNIAMY NATYCHMIAST. Warunki do omówienia w Dziale Kadry Zgłoszenia WROCŁAWSKA FABRYKA URZADZEŃ MECHANICZNYCH, WROCŁAW UL. GRABISZYŃSKA Nr 231. 457k

STOLARZY, MURARZY, POMOCNIKÓW MONTERSKICH, SPAWACZY 1-go DOZORU ORAZ PRACOWNICE FIZYCZNE zatrudnijmy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje SEKCJA PERSONALNA CZP MLECZ, Zakładu Rem.-Montażowego, WROCŁAW, UL. ZIELIŃSKIEGO 36/40. (boczna Świerczewskiego). 451k

PAMIĘTAJ „RUCH” jest Twoją szczęśliwą kolekturą W „Ruchu” 19 marca pada na Nr 178798 GŁÓWNA WYGRANA 20.000 ZŁOTYCH Szczęśliwy los kupisz w sklepach i kioskach „RUCHU” 459k

SPRZEDAM okazynie szafę trzydrzwiową, toaletkę, inne meble. Jezierski Wrocław Czysta ul. Starodworska 12 godz. 16-19. 7575g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr. 2228/PA i kartę meldunkową nr. 202915 na nazwisko Kossko Stanisław. 7576g

ZGUBIONO 2 karty meldunkowe, legitymację Zw. Zaw., prawo jazdy, świadectwo ukończenia kursu samochodowego i motocyklowego na nazwisko Kulik Henryk, Bronisława. 7568g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr. 179840 na nazwisko Maria Gambus. 7573g

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez BKU Wrocław, kartę meldunkową, przydział na mieszkanie, przepustkę z zakładu pracy i inne dokumenty na nazwisko Kula Edward. 7589g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr. 2228/PA i kartę meldunkową nr. 202915 na nazwisko Kossko Stanisław. 7576g

ZGUBIONO legitymację szkolną nr. 2228/PA i kartę meldunkową nr. 202915 na nazwisko Kossko Stanisław. 7576g

# Nowy film produkcji polskiej „Młodość Chopina” już jutro ukaże się na ekranie kina „Słask”

W ROKU 1826 do Warszawskiej Główniej Szkoły Muzyki wstąpił nowy uczeń. W trzy lata później w protokole egzaminacyjnym obok nazwiska tego ucznia znalazł się dopisek rektora szkoły, Elsnera: geniusz muzyczny.

CZY słowa te były tylko frazeosem — pochwałą, którą zagrzebano w aktach ówczesnej szkoły muzycznej?  
Odpowiedź na to pytanie znajdziemy z chwilą, gdy poznamy nazwisko wyróżnionego przez rektora Elsnera ucznia.  
Brzmi ono: Fryderyk Chopin.

Kłóż nie zna tego nazwiska? Kto nie słyszał o tym geniuszu, który rozślał muzykę polską wśród narodów całego świata?  
W roku 1826 do Warszawskiej Główniej Szkoły Muzycznej wstąpił nowy uczeń...  
Wiemy kim on był i czym jest dziś dla nas jego twórczość.  
Ale jak ta twórczość się kształtowała? Jak młody, utalentowany Fryderyk Chopin zabył na firmamencie sławy wśród największych geniuszów muzycznych świata? Kto go uczył? Kto wskazywał mu drogę do serc ludzkich — do umysłów — do wielkości?

Na te pytania znajdziemy odpowiedź w nowym filmie polskim pt. „Młodość Chopina”, który wejdzie w dniu jutrzejszym, tj. 27 marca na ekran kina „Słask”.

Ale już przed obejrzeniem tego filmu można odpowiedzieć na pytanie ostatnie, które dla każdego znawcy muzyki chopinowskiej jest zupełnie jasne:  
Nauczycielem Chopina był lud i epoka, w której lud ten walczył o wyzwolenie z jarzma niewoli i ucisku.

Jego wzorami — były motywy sztuki ludowej i patos walki rewolucyjnej Europy.  
W roku 1826 do Warszawskiej Główniej Szkoły Muzycznej wstąpił nowy uczeń...  
Poznajmy go — jego dzieje i jego życie. Jest to historia życia wielkiego rewolucjonisty i wielkiego

### „Dni lasu” rozpoczęły się we Wrocławiu

Z DNIEM 21 marca rozpoczęła się we Wrocławiu coroczna akcja „Dni lasu” i ochrony przyrody. Celem akcji jest zalesienie dalszych obszarów nieużytków i zębów, zapoznanie całego społeczeństwa z aktualnymi zadaniami leśnictwa i ochroną lasów.  
Pracownicy Dyrekcji Rejonów Lasów Państwowych we Wrocławiu podjęli w ramach „Dni lasu” konkretne zobowiązanie. Mianowicie, postanowili oni bezinteresownie zalesić 1 ha zębów w Nadleśnictwie Sobótka oraz oczyścić 500 m pasów pożarowych. (Wer)

### Ludzie scen wrocławskich

Tadeusz Olbrych w „Tosce” Pucciniego rysunek J. Zebrowskiego.

### NOTATNIK WROCŁAWSKI

Zebrań organizacyjnych członków II Obwodowego Komitetu Obronców Pokoju, oraz podjętych mu kriticznych blokowych odebędzie się 27 br. o godz. 18-tej w świetlicy przy ul. Stalina 62.

Skargi i zażalenia mieszkańców przyjmować będzie w dniu 26 bm. przewodniczący Prezydium MRN, ob. Barczyk, oraz członek Komisji Kontroli Wykonania Skarg i Zażaleń ob. Dabrowski w gmachu przy ul. Zapolskiej 4 pokój 213 w godzinach od 16-19-iej.

Wieczór poświęcony 100- rocznicy śmierci Gogola urządziła Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna przy ul. Powstańców Śląskich 204 — w czwartek 27 bm. o godz. 19-tej. W części koncertowej wystąpił: prof. R. Bakst — fortepian i prof. J. Nowak — bas.

Walne zebranie Wojewódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego odebędzie się w dniu 26 bm. w sali wykładowej Klinik Wewnętrznych przy ul. Pasteura 4 o godz. 19.30.

Zapisy do Ogólnego Chóru Harcerstwa Polskiego we Wrocławiu przyjmowane są w Domu Harcerza przy ul. Zwierzynieckiej 4.

Zebrań obwodowe członków PSS obwodów X-go odebędzie się dziś o godz. 18-tej w Domu Kultury przy ul. Średzkiej 16.

### WIDOWISKA i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19.00 — „Rigoletto”

POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”

KAMERALNY — godz. 19 — „Komedja”

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Sambo i Lew” godz. 19.15 „Wodewil warszawski”

WYSTAWY  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 50 — „Twórczość Gogola”

MUZEM SL. — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Techniki malarstwa”

ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Rynek — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Rysunki i grafiki”

Z P A P — ul. Stallingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”

KINA  
SŁASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Młodość Chopina”, (polski), godz. 15.45 i 18.15

WARSZAWA — ul. Fredry nr 16 — „Na arenie” (radz), godz. 15.15, 18 i 20

PRZODOWNIK — ul. Przędzowniczej Pracy 15 — „Maarek” (fin.), godz. 17 i 19.15

SCALA — ul. Mikołaja nr 27 — „Tragiczny pościg” (wsl.), godz. 16, 18 i 20

POKOJ — Tereny Wistawowe — „Wilcze doly” (czeski), godz. 17 i 19

POLONIA — ul. Zeromskiego nr 55 — „Wagary” (franc), godz. 15.45, 18 i 20.15

PIONIER — ul. Stalina nr 7 — „Moja miła” (radz), godz. 15, 17 i 19

TECZA — ul. Kosciuszki nr 171 — „Słub z przeskodami” (czeski), godz. 16, 18, 20

DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” godz. 16, 17, 18, 19, 20

FAMA — Pse Pole — „Awantura na wsi” (czeski), godz. 18 i 20

ROBOTNIK — Leśnica — „Alarm” (bułg) godz. 17 i 19

Na trasie: Wrocław-Żmigród-Milicz-Wrocław

## Uniwersalny raid motocyklowy

Start i próba szybkości terenowej

na Stadionie Olimpijskim

**B**IEŻACY okres zimowy był, jak nigdy dotąd w historii sportu dolnośląskiego, bogaty w imprezy motorowe. Zawdzięczać to należy w dużej mierze wrocławskiemu Kolejarzowi, który w pierwszym kwartale br. zorganizował już 3 raidy motorowe.

### Heller i Stahlberg prowadzą w tabeli

Międzynarodowy Turniej Szachowy w Budapeszcie, poświęcony pamięci wybitnego szachisty węgierskiego Marociego wchodzi już w końcową fazę. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 5 rund. Jedynym reprezentantem Polski — Sliwa, w dotychczasowych spotkaniach uzyskał 1 remis z Barczą oraz 2 zwycięstwa — z Platzem (NRD) i Gerebenem (Węgry).

W pozostałych partiach Sliwa poniósł porażki, jednakże zaprezentował się na ogół dobrze. Z rutynowanymi arcymistrzami umiał nawiązać równorzędną walkę, zmuszając ich często do uważnej obrony. Jedynie brak międzynarodowej rutyny i szlif, a potrzebnego szczególnie w końcówkach, nie pozwolił mu na zajęcie najlepszego miejsca.

Sliwa spotka się jeszcze z Szill, Benko, Kottnauerem, O'Kelly i Trojanescu.

Na czele turniejowej tabeli znajdują się Heller i Stahlberg. W 11-ej rundzie doszło do spotkania liderów. Partia została odłożona z obopólnym szansami. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Platz wygrał z Kottnauerem, Botwinnik wygrał z Trojanescu, Barcza zremisował z O'Kellym, Gereben z Pilnikiem.

W 12-ej rundzie Sliwa pokonał Gerebena, Heller wygrał z Szabo, Stahlberg z Golombkiem, Barcza z Trojanescu. Remisowo zakończyły się partie Smyslow — Botwinnik, Petrosjan — Kottnauer i Keres — Benko.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uniwersalny raid motocyklowy, urządzany przez wrocławskie kluby: Spójnię i Gwardię. Udział w nim wezmą zawodnicy z całego terenu Dolnego Śląska oraz z innych okręgów, posiadający licencje PZM klasy I, II i III oraz zespoły klubowe, składające się z 3 zawodników.

Znając działaczy wspomnianych sekcji, a szczególnie Spójnię, jesteśmy przekonani, że organizacja tej wielkiej imprezy, będzie stała na dobrym poziomie. Ogółem przewiduje się udział ponad 150 motocyklistów. Trasa przebiegać będzie z Wrocławia przez Żmigród, Milicz i z powrotem do Wrocławia. Zawodnicy startujący według kolejności ze Stadionu Olimpijskiego przejeżdżać będą ulicami naszego miasta: Alcją Olimpijską, Młodej Gwardii, Piastowską, Nowowiejską, Słowiańską, Trzebnicką.

Trasa raidu będzie dość trudna, lecz przy tym bardzo urozmaicona. Gładka szosa asfaltowa, kostka, piasek na drogach polnych, podszycie leśne, oraz wyrwy i kamienie na odcinkach terenowych zmuszą zawodników do dużego wysiłku. Będą się oni musieli wykazać dobrym przygotowaniem maszyn, oraz doskonałą sprawnością i techniką jazdy. Odcinki obserwowane przebiegają



### Siatkarze Ogniwa Bytom zdobyli puchar CRZZ

W WARSZAWIE odbyły się finały masowej imprezy w siatkówce o Puchar CRZZ. Na starcie stanęły cztery najlepsze drużyny kół sportowych: Kolejarz Szczecin, Stal Warszawa, Ogniwo Bytom i koło Budowlanych Wrocław przy PB nr 2. Wszystkie spotkania finałowe stały na dobrym poziomie i miały niezwykle zacięty charakter.



Siatkarze wrocławscy mimo zajęcia w turnieju trzeciego miejsca, zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Po żywej grze pokonali oni szczyńskich kolejarzy 3:1, a ulegli drużynie bytomskiego Ogniwa 1:3 i Stali Warszawa 1:3. W punktacji ogólnej rozgrywek finałowych pierwsze miejsce zajęła szóstka Ogniwa Bytom, nie przegrywając żadnego meczu. Zespół ten zdobył Puchar CRZZ. Dalsze miejsca zajęli: Stal Warszawa, Budowlani Wrocław i Kolejarz Szczecin.

### Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR

W Leningradzie zakończyły się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR, w których wzięło udział ok. 200 zawodników i zawodniczek Moskwy, Kijowa, Tallina, Rygi i innych miast.

W czasie mistrzostw ustanowiono nowe rekordy ZSRR w hali. Zawodniczka moskiewska Diaczowa przebiegła 800 m w 2:19,9, poprawiając poprzedni rekord o 1,3. W pięcioboju męskim Lipp uzyskał 3633 pkt., poprawiając poprzedni rekord o 99 pkt.

będą poprzez wodę, piasek, rowy itp.

Komisje sędziowskie sprawdzać będą prawidłowość pokonywania przeszkód przez każdego z uczestników. Po powrocie do Wrocławia zawodnicy przejdą próbę szybkości terenowej, która odbywać się będzie w okolicy Stadionu Olimpijskiego na jednym okrężeniu długości około 3 km. Około godziny 14-tej w okolicy między Morskim Okiem, a Odrą raidowcy odbędą dość ciężką próbę, polegającą na wjeździe na szczyt wzgórza i zjeździe stamtąd.

Klasyfikacja zostanie przeprowadzona oddzielnie w każdej kategorii maszyn na podstawie sumy punktów karnych, uzyskanych przez poszczególnych zawodników we wszystkich próbach. Najmniejsza ilość punktów karnych da najlepszy wynik.

Start nastąpi w niedzielę o godzinie 9-tej rano na Stadionie Olimpijskim. (Hen.)

## System rozgrywek o mistrzostwo województwa w piłce nożnej

**J**AK JUŻ PODAWALISMY piłkarska klasa wojewódzka została zniesiona. Sekcja piłki nożnej GKKF opracowała nowy system rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo województwa i mistrzostwo powiatu. System ten ma w efekcie przynieść jeszcze usamowienie piłkarstwa.

W każdym województwie istnieć będą 4 klasy rozgrywkowe: seniorów, 2 juniorów i trampkarzy.

Do klasy pierwszej zaliczone będą te koła i oddziały zrzeszeń, które zgłoszą 4 zespoły, a mianowicie: 2 drużyny seniorów, 1 juniorów i jedną drużynę młodzieżową („trampkarzy”).

W klasie drugiej znajdują się te zrzeszenia, oddziały i koła, które wystawią 3 zespoły, w tym 2 seniorów i 1 juniorów.

W trzeciej — koła i oddziały zrzeszeń, które wystawią 2 drużyny — 1 seniorów i 1 juniorów.

Do czwartej klasy zaliczone będą te wszystkie koła i oddziały zrzeszeń, które zgłoszą do mistrzostw jeden zespół.

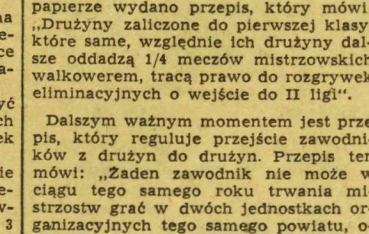
Prawo do walki o wejście do II ligi ma tylko mistrz województwa, a więc zespół, który zdobył pierwsze miejsce w mistrzostwach drużyn pierwszej klasy.

Tak więc w klasie pierwszej walczyć będą pierwsze drużyny tych sportowych jednostek, które zgłoszą do rozgrywek 4 drużyny.

W klasie drugiej wezmą udział drugie drużyny jednostek sportowych, reprezentowanych w pierwszej klasie i pierwsze drużyny zrzeszeń, które zgłoszą 3 zespoły.

Aby zgłoszenia nie pozostały tylko na papierze wydano przepis, który mówi: „Drużyny zaliczone do pierwszej klasy, które same, względnie ich drużyny dalsze oddadzą 1/4 meczów mistrzowskich walkowerem, tracą prawo do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi”.

Dalszym ważnym momentem jest przepis, który reguluje przejście zawodników z drużyn do drużyn. Przepis ten mówi: „Zaden zawodnik nie może w ciągu tego samego roku trwania mistrzostw grać w dwóch jednostkach organizacyjnych tego samego powiatu, okręgu, względnie wielkiego miasta”.



## Czasopismo „Ogoniok” o turnieju bokserskim w Moskwie

W NR 13 RADZIECKIE czasopismo „Ogoniok” poświęca całą stronę bogato ilustrowaną zdjęciami, rozegranemu niedawno w Moskwie międzynarodowemu turniejowi bokserskiemu. Między innymi zamieszczona jest fotografia przedstawiająca fragment walki mistrza Europy Chychły z bokserem NRD Kaczorowskim i walka Nowary z bokserem radzieckim Nazarenko.

W krótkim omówieniu międzynarodowego turnieju bokserskiego „Ogoniok” wskazując na przewagę drużyny radzieckiej we wszystkich spotkaniach stwierdza, że wśród drużyn krajów demokracji ludowej najlepiej do zawodów przygotowani byli bokserzy Polski, Węgier i Rumunii. Jednak — zaznacza czasopismo — nie wszyscy przedstawiciele drużyn wymienionych krajów dostatecznie opanowali technikę i taktykę walki.

Do ciekawszych walk turnieju — stwierdza „Ogoniok” — należy walka mistrza ZSRR Miednowa z dwukrotnym akademickim mistrzem świata Węgrem Budalem.

Turniej — pisze „Ogoniok” — wykazał szybki wzrost techniki młodych bokserów, którzy niejednokrotnie przewyższali i zwyciężali rutynowanych przeciwników.

Międzynarodowy turniej bokserski w Moskwie — podkreśla czasopismo — mimo zaciętych walk na ringu przeszedł w atmosferze przy-

jaźni, a zawodnicy wykazali prawdziwie sportową postawę.

Do ciekawszych walk turnieju — stwierdza „Ogoniok” — należy walka mistrza ZSRR Miednowa z dwukrotnym akademickim mistrzem świata Węgrem Budalem.

W Walbrzychu rozegrane zostały zawody zapasnicze i w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacją kopalni im. Thoreza a Górnikami Słupiec. Walkom przyglądało się kilkadziesiąt widzów. W meczu zapasniczym zwyciężyli walbrzyscy w stosunku 5:3. Spotkanie w podnoszeniu ciężarów zakończyło się zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 6:0. Rewanżowy mecz obu drużyn dojdzie do skutku w przyszłym miesiącu.

W Pilznych odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy OWKS i (Wr.) a Stalą. Po ciekawej grze minimalne zwycięstwo odniósł OWKS w stosunku 3:2 (2:0). Do przerwy więcej z gry miała drużyna wojskowych, której lotny atak często gościł pod bramką Stali. Po zmianie stron gra była wyrównana a chwilami toczyła się nawet z lekką przewagą gospodarzy. Bramki strzelił dla OWKS-u: Bilewicz, Czaja i Guca po jednej, dla pokonanych oba punkty uzyskał Szymura.

Sekcja narciarska AZS zawiadama, że dnia 28 bm. (piątek) o godz. 18-ej odbędzie się zebranie wyborcze sekcji w lokalu przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 34.

Drużyna szachowa Zakładów Kartograficznych we Wrocławiu rozegrała już trzy mecze w ramach spotkań o puchar WKKF. Wszystkie trzy mecze zakończyły się zwycięstwem Zakładów Kartograficznych w identycznym stosunku 5:3. Przeciwnikami Kart. Kati były drużyny: USP, LZS Pawłowice Wielkie, Fabryka Kawy.

W najbliższą niedzielę Zakł. Kartograficzne spotkają się z AZS Politechniki. Mecz odbędzie się w świetlicy Zakładów przy ul. Kościuski 29, o godzinie 10-ej.

## RADIO

**PROGRAM NA DZIEŃ 27 BR.**

5.00. Początek aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 5.53 Stan pogody. 5.55 Pieśni. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Arle Moniuszki. 6.30 Dziennik. 6.45 Muzyka. 7.50 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 11.45 Głosy kobiet. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Listy ze wsi. 13.25 Program. 13.30 Aud. dla kl. I i II. 13.35 Aud. dla kl. IV. 14.15 Wspomnienia robotn. 14.30 Utwory fletowe. 14.50 Koncert. 15.30 Dla świetlicy dzieci. 16.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Muzyka. 16.40 Z miast i wsi. 17.15 Wiadomości. 17.05 Odp. fal. 17.15 Korespond. z zagr. 17.30 Styl. ros. muz. lud. 17.40 „Trzeba płacić”. 18.00 Dla każdego coś miłego. 18.30 — 18.50 Skrzynka radiost. i korespond. 19.00 Muzyka. 19.20 Reportaż. 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 Dziennik. 20.31 Wiadom. sportowe. 20.35 Piosenki radz. 20.50 Muzyka. 21.00 Aud. w jeź. obcych. 21.45 Muzyka. 22.00 Aud. literac. 22.30 Ros. muz. kamer. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.

## CWKS - Kolejarz w boksie

W niedzielę, 30 marca o godz. 12-ej na ringu w Halli Ludowej odbędzie się I ligowe spotkanie bokserskie CWKS — Kolejarz. Walczyć będą m. in. reprezentanci Polski z Chychłą na czele.

Bilety rozprowadzane będą wyłącznie w przedsprzedaży w holu Dworca Głównego i w Rynku.

## ARKADY FIEDLER 66 MAŁY BIZON

Okołot, od wielu pokoleń naszych zaciętych wrogów, nie wyobrażaliśmy sobie inaczej niż jako zniechęconych potworów, pozbawionych ludzkiego uczucia, o odrzających gębach straszdeł. Z ich istnieniem kojarzyły się nasze pojęcia stałej grozy, gwałtownej śmierci, skalpów — czupryn odciętych z naszych głów lub z ich głów. A teraz widzieliśmy ich przed sobą o kilkanaście kroków jakże innych: godnych, strojnych, przyjaznych, takich samych ludzi jak my. Doprawdy trudno było uwierzyć, że to straszni Okotok.

Narady nie przeciągały się długo i miały ustalony tryb przebieg. Przemawiali tylko obydwaj wodzowie. Najpierw głos zabrał wódz Wron. Potem Krocząca Dusza przemówił tymi słowami:

— Byliśmy nierozumni, my, Czarne Stopy, i wy, Wrony. Zwalczyliśmy się przez całe nasze życie i życie naszych przodków. Z jakiego powodu? Czy dlatego, że jesteśmy tego samego koloru skóry? Dziś przetrzyli się nasze oczy, okres wojny należy przegrzebać. Półki wschodząc będzie słońce na niebie a trawa na ziemi, półki krocząc będziemy na dwóch nogach, tak długo nic nie zamaci naszego pokójku. Gdybyśmy nie byli tak waleczni, szczer nasz dalej wojowałby z nami. Ale szkoda was zabijać. Cenimy was jak własnych wojowników. Zapalmy wspólną fajkę!

Czarownik Kinasy przygotował wielką obrzędową fajkę, ulepioną z czerwonej gliny, i zapaloną podał Kroczącą Duszę. Wódz pociągnął i podał ją wodzowi Wron, i tak kolejno z tej fajki palili na przemian wszyscy wojownicy Czarnych Stóp i Wron.

Podczas tej długiej ceremonii końcowej nam chłopcom się nudziło. Brat Mocny Głos pociągnął mnie za rękę i posłaliśmy w stronę obozu Wron. Szukaliśmy naszego przyjaciela sprzed tygodnia, Czarnego Mokasy. Spotkaliśmy go na łące przed ich obozem. Chłopiec ucieszył się naszym widokiem i zaraz o nas opowiedział dorosłym, stojącym dookoła. Musiało to być coś pochlebnego, bo wojownicy Okotok z uznaniem podawali bratu i mnie rękę i tego potrząsali.

— Co oni w nas widzą? — zapytałem brata na uboczu. (D. c. n.)

W należytym od siebie odstępie. Tym razem mniej zważaliśmy na względy bezpieczeństwa, natomiast więcej na dogodność wody, opału i paszy dla koni.

Nazajutrz rano straż na południowym wzgórzu zawiadomiła nas o zbliżaniu się licznej grupy ludzi. Wrony Okotok podjeżdżali w zwykłym porządku i w wielkim spokoju, jak gdyby nas, ich dotychczasowych wrogów, wcale nie było w pobliżu. Jednak wśród tych pozorów powszedniości uderzył nas zmienny szczegół: wszyscy Wrony, zarówno mężczyźni jak kobiety i nawet dzieci, byli odświętnie ubrani. Mężczyźni mieli pomalowane twarze na różne barwy i wspaniale wyglądali w swych orlich piórach na głowach, a niektórzy wybitniejsi wojownicy nałożyli długie pióropusze. Wykwintnym strojem Wrony zamierzali wydatnie uroczyście chwili i okazać swe poważanie dla nas; taka grzeczność niedawnych wrogów bardzo nas ucieszyła i napełniła dumą.

Wódz Krocząca Dusza wysłał naprzeciw Wronom powitalne peselstwo wojowników, mające im wskazać miejsce obozowe na końcu łąki, nieoficjalnie zaś polecił kilku wywiadowcom, by wysiedlili, czy w gronie przybyszów znajduje się Ruxton i jego zgraja. Wkrótce Wrony rozłożyli się obozem, a wywiad stwierdził nieobecność Ruxtona, co nas uspokoiło.

Na łące, pośrodku między obozami, rozlecono po południu kilka ognisk. Tutaj zeszła się starsza grupa obydwóch szczyptów w otoczeniu wszystkich wojowników. Nasi przyodziali się również w swe najlepsze stroje i gdy jedni i drudzy zasiadli naprzeciw siebie, tworzyli najpiękniejsze zjawisko tak barwne, że jeszcze po wielu latach wspomniano ten niezwykle widok ze wzruszeniem i zachwytem.

Nam chłopcom pozwolono z bliska przyglądać się naradom. We mnie ścierały się sprzeczne wrażenia Wron

O świecie Krocząca Dusza wysłał posła w kierunku południowym z poleceniem, by odnalazł obóz Wron Okotok, przedłożył ich wodzowi naszą wódkę zawarcia pokoju i wręczył mu symboliczny dar w postaci tytoniu kinikini. Pozostaliśmy na tym samym miejscu, nad rzeką Mleczną, za to tym pilniej zachowyaliśmy środki ostrożności. Trudno było przewidzieć, co odpowiedzą Wrony.

Odpowiedzieli jak najprzychylniej. Na piąty dzień wrócił wysłannik i przywiózł od ich wodza jako zapowiedź przemyślenia paczkę „wschodnio-indyjskiego tytoniu”, to jest tytoniu białego człowieka. Wysłannik zdając naszej starszynie sprawę szczegółowo jej opisał, co zastał w obozie Wron.

— Znam trochę ich język — mówił. — Widziałem, wielu chce z nami pokój.

— Czy był u nich Ruxton.

— Był.

Ale Wrony bardzo go nie lubią. Rozpija ich i namawia do kradzenia koni jak zeszłego roku. Przysięka im wielkie zyski.

— To może ulegną mu.

— Już nie. Krasć konie coraz trudniej. Przed pięciu dniami przekonali się o naszej czujności. To była pożyteczna nauka. Przestrzegali ich.

— Więc co zrobisz z Ruxtonem?

— Chcą go przepędzić. Na pewno go przepędzą. Z nami pragną zejść się w połowie drogi, nad wielkim skrzem rzeczki Muszlowej, i tam wypalić fajkę pokójku.

— Czy miałeś czujne zmysły? — wódz przeszył wysłannika przenikliwym wzrokiem. — Czyś uważał na wszystko, czyś baczenie śledził wyraz ich oczu i nadstawiał ucha na każdy szep, a nie dałeś się omamić? Czy możesz zareczyć, że Wrony nie gotują podstępów, lecz szczerze chcą pokójku?

— Miałem czujne zmysły. Nadstawiałem ucha. Wrony chcą pokójku.

— Hauk, hauk! — wojownicy nasi wyrażali swe zadowolenie.

Do wielkiego skrętu rzeczki Muszlowej było półtora dnia drogi. Przybyliśmy tam pod wieczór następnego dnia. Wron jeszcze nie było. Wybraliśmy nad rzeką łąkę tak rozległą, że mogła pomieścić dwa ludne obozy